DZIŚ 6 STRON

SPORT

Nr. 16 (200) KRAKÓW - KATOWICE,, 27. LUTEGO 1947 r. Cena 8 zł.

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

JAN KULA MISTRZ. POLSKI

W OTWARTYM KONKURSIE SKOKÓW

ŚLĄZACY NAJWIĘKSZĄ REWELACJĄ.

WIECZOREK (KN SZCZYRK) MIAŁ NAJDŁUŻSZY SKOK DNIA ALE Z UPADKIEM

ZAKOPANE (tel.) Wieloletnia tradycja narciarskich mistrzostw Polski posiadała niepisane prawo, wg. którego najbardziej efektowna, najbardziej ciekawa i najpiękniejsza konkurencja, konkurs skoków otwarty, odbywał się w ostatnim dniu zawodów.

W roku bież. tradycja ta została po raz pierwszy złamana. Konkurs skoków nie zamykał tym razem największej imprezy narciarskiej w Polsce.

We czwartek odbędzie się jeszcze klasyczna konkurencja — **bieg na 18 km** do kombinacji i otwarty.

Nowym mistrzem Polski w skokach — jest zawodnik Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Jan Kula.

Tytuł swój zdobył młody skoczek pod nieobecność bohatera i rekordzisty tej skoczni Staszka Marusarza, któremu względy natury służbowej i obowiązki ojcowskie nie pozwoliły tym razem walczyć o palmę pierwszeństwa.

— Niemniej walka była zacięta i na wysokim poziomie. **O prymat walczyli Kula i Daniel Krzeptowski Józef.** Obydwaj przedstawiają wysoką klasą, obydwaj wraz z nieobecnym Staszkiem Marusarzem tworzą ekstraklasę w tej konkurencji. **Zwyciężył Jan Kula, który zademonstrował najnowocześniejszy styl norweski.** Lot Kuli jest jeszcze jednak nie zupełnie klasyczny. Młodemu narciarzowi rozchodzą się jeszcze w powietrzu szpice nart, jeszcze nie ma odpowiedniej przy tym stylu dynamiki, ale robi nadzieje, że dotychczasowe usterki z biegiem czasu przejdą i będzie naprawdę najlepszym i najbardziej stylowym skoczkiem jakiego Polska kiedykolwiek miała. Jan Kula jest jeszcze mimo wszystko nadal wielką nadzieją i wielkim, ale niedojrzałym talentem.

Drugim zawodnikiem, o naprawdę nieprzeciętnych walorach jest Krzeptowski. Ten młody zawodnik pod względem stylu przedstawia się jednak zupełnie inaczej jak Kula. Hołduje on nadal ortodoksyjnemu niżej obecnie punktowanemu stylowi. Krzeptowski posiada jednak odpowiednią brawurę, technikę i talent.

Ten team dwóch młodych skoczków powinien nam przynieść jeszcze chlubę i nie jeden sukces na arenie międzynarodowej.

O tym, że Kula będzie w tak obsadzonej konkurencji mistrzem a Krzeptowski pod nieobecność Ciaptaka Gąsienicy wicemistrzem byliśmy przekonani z góry. **Nikt jednak nie przypuszczał, za najgroźniejszymi konkurentami tej dwójki będą Ślązacy, którzy dotych czas w konkurencji skoków nigdy się nie wybijali i byli raczej typowymi outsiderami.**

Tym razem było inaczej. Młody narciarz KN Szczyrk — **Wieczorek** postanowił konkurować z Kulą i z całą czołową zakopiańską, postanowił ich pokonać i zrobić największą sensację. Niestety nie udał mu się ten wyczyn, ale nie udał mu on się nie dlatego, żeby mu brakło umiejętności odwagi czy brawury. Tych walorów miał Wieczorek aż za dużo. Ślązakowi brakło rutyny i brakło znajomości skoczni wyczynowej jaką jest Krokiew.

Wieczorek oddał najdłuższy skok dnia 67,5 m. niestety z upadkiem. Nieprzyzwyczajonego do trudnych warunków technicznych narciarza prasowało przy lądowaniu, rzuciło nim i nie pozwoliłu mu ustać. — Trudno. Tym razem Wieczorkowi się nie udało wylądował dopiero na 22-gim miejscu, ale to co w tym roku nie powiodło się narciarzowi ze Śląska, to może się udać za rok, czy dwa. **W każdym bądź razie hegemonia zakopiańczyków nigdy tak nie była zagrożona jak obecnie.**

Bo gdyby nie fatalne upadki, to i Tajner z Cieszyna skacząc 49 i 64 m. wylądowałby wyżej i Lazar ze swoimi 43 i 59,5 metrami sklasyfikowany został by wyżej jak na 19 miejscu. A wreszcie po raz pierwszy w historii polskiego narciarstwa w pierwszej szóstce znalazł się spoza Zakopanego skoczek (— nota bene Ślązak Fros (SKN Katowice).

Jak widzimy więc tegoroczne mistrzostwa narciarskie obfitowały w szereg przyjemnych niespodzianek i wykazały, że narciarstwo nasze znajduje się najlepszych drogach rozwojowych, że narybek narciarski jest w takiej obfitości jak co najmniej przed wojną, jeśli nie w większej. — A przecież musimy pamiętać, że zawodnicy nasi nie posiadają odpowiedniego sprzętu, że nie każdy z nich ma narwadę nadające się do poważnych zawodów buty, i że nie każdy z nich ma takie możliwości treningowe, aby mógł w chwili odpowiedniej zdobyć się na wielki wyczyn.

Tak więc tegoroczne mistrzostwa można uważać za imprezę udaną ze wszechmiar a przede wszystkim ten środowy konkurs skoków w którym startowało 27 zawodników, a sklasyfikowanych zostało 12-tu.

Pierwsza dwunastka przedstawia się następująco:

1) Kula Jan (SNPTT) 50,5, 67 (225,4), 2) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 52,5, 63 (217), 3) Schindler J. (Wisła) 47, 57,5 (202,3), 4) Dziedzic (HKN) 42,5, 58,5 (197,7), 5) Swirk (SN Wisła) 42,5, 60 (196,9) 6) Fros (SKN) 42, 57,5 (194,2), 7) Karpiel (HKN) 43, 55,5 (188,8), 8) Zięba (HKN) 42,5, 55,5 (184,8), 9) Podeszwa (SNPTT) 44, 55 (184,5), 10) Szeliga (SN Wisła) 40, 58 (184,4), 11) Gąsienica Józefek J. (HKN) 36, 61 (181,6), 12) Dawidek (HKN) 49, 49 (178,1).

Kollegium sędziowskie tworzyli: dr. Macudziński, I. Bujak, dr. Ochoński, Zubek, Witeszczak, Orlewicz — Wojna Marian.

Zawody jak zwykle zgromadziły masy widzów.

X V. mistrz. hokejowe świata

ODBĘDĄ SIĘ W SZWAJCARJI

Praga. Podczas tegorocznych hokejowych mistrzostw świata odbyło się również szereg konferencji Międzynarodowej Ligi Hokejowej.

Na kongresie w Pradze zapadło kilka ciekawych uchwał a mianowicie:

1) Za urządzenie hokejowych mistrzostw świata i Europy państwo urządzające mistrzostwa jest zobowiązane wpłacić na rzecz LIGH kwotę 3 tysiące **franków szwajcarskich.** (Za mistrzostwo świata 2 tysiące i za mistrzostwa Europy 1 tysiąc franków szwajcarskich.

   Za międzypaństwowe spotkanie opłata na rzecz LIGH wynosi 50 franków zaś za międzymiastowe 25 franków.

2) Omawiana była również kwestia amatorstwa. W czasie dyskusji zabierali głos pp: **Dowell** (Kanada), **Poplimont** (Belgia), **Aherne i Erhard** (Anglia) oraz **Gaffner** (Szwajcaria).

   Po długich naradach postanowiono, że **przepisy amatorskie LIGH nie będą zmienione.**

   Kanada będzie się kierować swymi przepisami. W wypadku wzięcia udziału w mistrzostwach świata i Europy lub też w turnieju Olimpijskim wyśle ona tylko taką drużynę, która jest drużyną amatorską według przepisów LIGH.

   Prezes Canadian IHA Dowell skonstatował, że Związek jego posiada zarejestrowanych 17 tysięcy graczy amatorów [illegible] rych od 400—500 jest zawodowcami w innych gałęziach sportu

3) **Organizację przyszłych hokejowych mistrzostw świata i Europy powierzono Szwajcarii oczywiście tylko w tym wypadku jeśli by w programie przyszłych Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które jak wiadomo odbędą się w Saint Moritz hokej nie został uwzględniony.**

4) W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru władz LIGH. Z dotychczasowego zarządu LIGH ustąpili obaj Belgowie a mianowicie dotychczasowy prezes **Loicq i Poplimont. Przewodniczącym został wybrany Szwajcar Kraatz.**

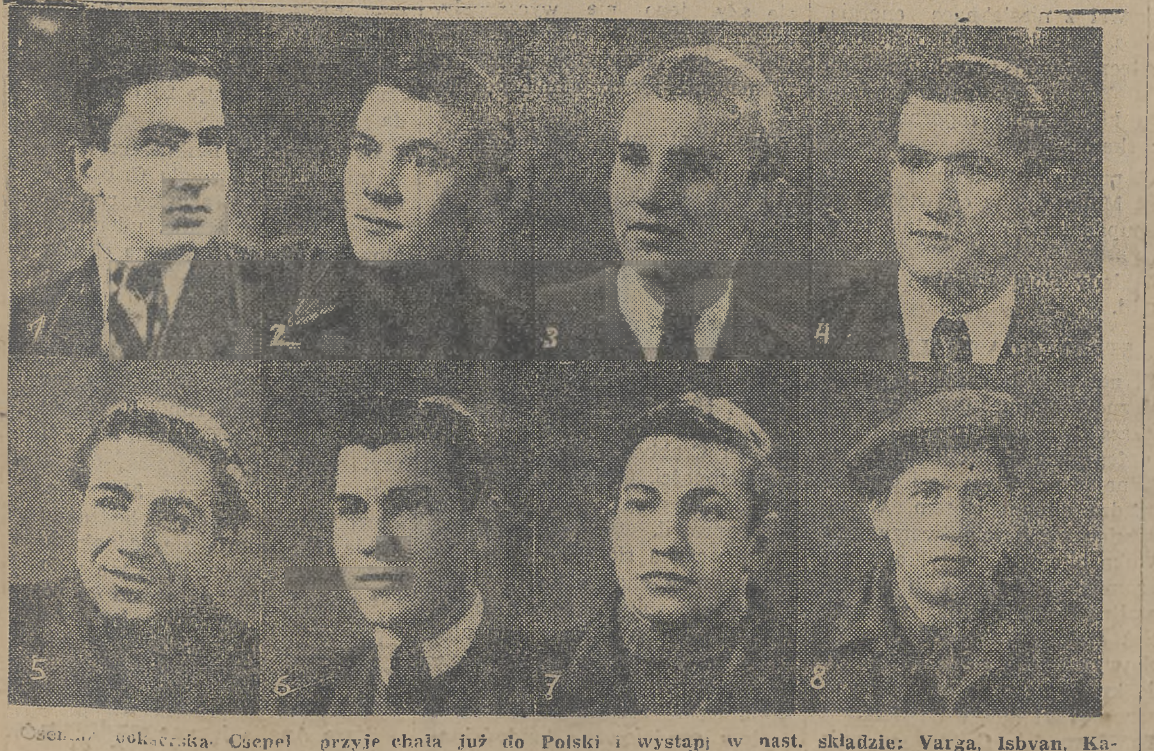
SKŁAD PING - PONGISTÓW NA MISTRZOSTWA ŚWIATA DO PARYŻA

Praga. Na podstawie rozegranych eliminacji ustalony został skład drużyny ping - pongowej która będzie bronić barw Czechosłowacji na mistrzostwach świata w tenisie stołowym które jak wiadomo odbędą się w Paryżu.

Skład ten przedstawia się następująco:

Panowie Vania, Szlar, Tereba, Andrealis, Tokar, Stipek, Turnowski, Moudry, Vlk i Kolarik.

Panie: Votrubcova, Dapeterisowa [illegible]



Csepel [illegible] Csepel przyjechała już do Polski i wystąpi w nast. składzie: Varga, Isbvan, Karoby Brodt, Bogus, Biesak, Szabo, Torma I.



Mistrz świata w hokeju na łodzie na rok 1947 — Czechosłowacja.



Z ostatniej CHWILI

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI MA JUŻ SWOJE WŁADZE.

Warszawa (tel. wł.) Po okresie prac przygotowawczych powstał nareszcie Polski Komitet Olimpijski w skład którego weszli przedstawiciele: Państwowej Rady PW i FW PUWF, PZZS, KCZZ i ZRSS.

Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego przedstawia się następująco: prezes inż. Loth Alfred, wiceprezes generał Kuszko, **sekretarz** dr. Zajączkowski, **zast. sekretarza** dyr. Forys Czesław, **członkowie Zarządu:** inż. Prezworski, jako przewodn. Komisji Sportowej, dyr. Askanas **kierownik finansowy,** ppłk Miżyński, poseł Sokorski, dr. Kaplński.

Na razie nieobsadzony został jeszcze mandat skarbnika. Pierwsze zebranie Polskiego Komitetu Olimpijskiego odbędzie się w dniu 6-go marca i zostanie na nim dookoptowanie dwu dalszych członków, jako też omówiona zostanie sprawa regulaminu i struktury PKOL.

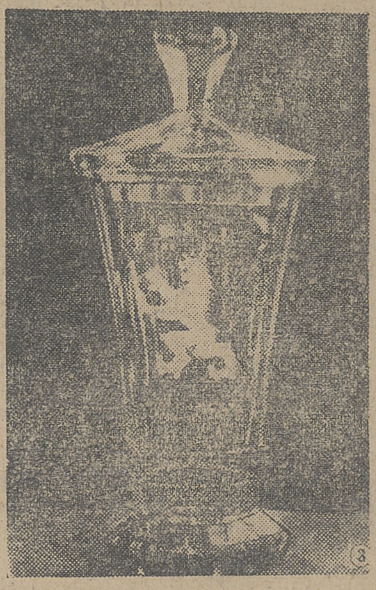
HOKEIŚCI LTC PRAGA NA ŚLĄSKU?

Katowice. Przebywającym w Czechosłowacji hokeistom Polski udało się nawiązać kontakt z najlepszym klubem czeskim Ligi Hokejowej **LTC Praha.**

Drużyna mistrza Czechosłowacji przyjedzie najprawdopodobniej do Polski w piątek, a pierwsze swoje spotkanie rozegra w sobotę z Cracovią w Krakowie, **w niedzielę z reprezentacją Krakowa.**

W poniedziałek hokeiści czescy mają się spotkać z HKS Siemianowiczanka w Siemianowicach, a we wtorek z repr. Śląska na tym samym lódowisku.

Red. Komitet
Wydaje: Literatura Polska
Adres: Katowice, Sobieskiego 11.
pok. 24, tel. 334-03 i 04
R 17595



Puchar dla mistrz. świata ofiarowany przez prez. Benesza.



Rezerwowy bramkarz drużyny polskiej Mąkutynowicz.

CO SŁYCHAĆ W WARSZAWIE.

★ **Drużyna mistrza Polski KS Polonia Warszawa** doznała poważnego wzmocnienia. Otóż jej dawny piłkarz prawoskrzydłowy Jaźnicki podpisał powtórnie akces do klubu „czarnych koszul" i grać będzie na swojej starej pozycji w nadchodzących rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

★ **KS Grochów** do spotkania z Milicyjnym Klubem Sportowym Gdynia wystąpi nadal w osłabionym składzie bez chorego w dalszym ciągu Komudy.

★ **Bawiący w Pradze mjr. Czarnik** zakontraktował dla Legii trenera piłkarskiego, który do Polski przyjedzie już w początkach marca. Trenerem tym będzie piłkarz praskiego Bochemians **Franciszek Dembicky.**

Według relacji pochodzących od naszego współpracownika z Czechosłowacji Franciszek Dembicky który grał poprzednio w Sleskiej Ostrawie i Hradec Cralowe **nie jest „orłem"** i nie zalicza go się w Czechosłowacji do czołówki trenerów piłkarskich.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE WOZPN

Warszawa. W dniu 9 marca rb. w godzinach rannych w lokalu „Czytelnika" przy ul. Wiejskiej, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie WOZPN, na którym m. in. zostaną wybrane władze Związku.

REKORDY PRASKIE

★ **Najwyższymi i najlepiej zbudowanymi graczami turnieju byli:** obrońca szwedzki Landelius i obrońca amerykański Galipeau, którzy zarazem należeli do najlepszych graczy swych drużyn.

★ **Najmniejszym graczem turnieju** był lewoskrzydłowy reprezentacyjnej drużyny Czechosłowackiej Stibor.

★ **Najtrwardszym i najostrzejszym graczem** mistrzostw był szwedzki obrońca Landelius.

★ **Najlepszymi napastnikami byli:**

Czechosłowacja — Zabrodski,
Szwecja — Nurmela,
Austria — Demmer,
Szwajcaria — Trepp,
USA — Grant,
Polska — Palus,
Rumunia — Incze I-szy,
Belgia — Hartmayer.

★ **Najbardziej bramkostrzelnym atakiem mistrzostw był atak czeski,** zdobywają 84 bramki,

★ **Najwięcej zwycięstw odnieśli Czesi,** bo 6 i zarazem co jest zupełnie, zrozumiałe stracili najmniej punktów.

★ **Na tegorocznych mistrzostwach ustalony został jeszcze inny rządu:** inż. Przeworski, jako prze drużyna straciła 100 bramek. Rekordem tym „poszczycić" się może Belgia.

★**Najpopularniejszą drużyną turnieju była oczywiście drużyna czeska. Dużą sympatią publiczności cieszyli się** Szwajcarzy, Polacy oraz Belgowie — najmniejszą Rumuni i Szwedzi.

★ **Transmisje radiowe z Pragi** z rozgrywek o hokejowe mistrzostwo świata, przeprowadzali nie tylko Czesi. Również radio szwedzkie, USA, szwajcarskie a nawet i austriackie nadawało transmisje z Pragi ze spotkań w których występowały „ich drużyny".

STADION BUDZIEJOWICE ZWYCIĘŻA USA

STADION BUDZIEJOWICE — USA 6:3 (2:2, 1:0, 3:1)

BUDZIEJOWICE. W poniedziałek bawiła w Budziejowicach reprezentacyjna drużyna amerykańska, która brała udział w tegorocznych mistrzostwach hokejowch świata.

Spotkanie USA z miejscowym Stadionem zakończyło się niespodziewanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny budziejowickiej 6:3 (2:2, 1:0, 3:1).

Warto zaznaczyć, że przed mistrzostwami świata drużyna polska bawiąca na obozie treningowym w Budziejowicach uzyskała z tym samym Stadionem wynik — 8:8.

AUSTRIA — USA 2:2 (1:0, 0:1, 1:1)

BRNO. Na sztucznym lodowisku w Brnie odbyło się w wtorek spotkanie pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Ameryki i Austrii. Mecz po wyrównanej grze zakończył się wynikiem remisowym. Bramki dla Ameryki zdobyli Grant i Galipeua, zaś dla drużyny Austrii Nowak 2.

Na śnieżnych trasach pod Giewontem

DANUTA SCHIELE (SNPTT) I JÓZEF MARUSARZ (SNPTT) ZWYCIĘŻAJĄ W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

DALSZY CIĄG MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI

ZAKOPANE (tel. wł.) W poniedziałek, w drugim dniu XXII mistrzostw narciarskich Polski rozegrana została pierwsza część kombinacji alpejskiej — **bieg zjazdowy pań i panów na dawnej trasie FIS — II.**

Krótko po godz. 12-tej w południe puszczony został bieg pań, którego start znajdował się poniżej 2 bramki trasy zawodników. Na 20 zgłoszonych pań startowało 17, z których 13 ukończyło bieg, 4 jednakże zostały zdyskwalifikowane za nieprzepisowe przebycie trasy (ominięcie bramek).

Pierwsze miejsce zajęła **Danuta Schiele** (SNPTT Zakopane) w czasie 5,29,3 przed Martą Hildt (SNPTT Zakopane) 6,16 i **Ewą Bujakówną** (również SNPTT) 6,59,6. Dalsze miejsca zajęły: 4) Zofia Bäckerówna (Wisła Zakopane) 11,00,4, 5) Teresa Kwapień (HKN Zakopane), 11,12,4, 6) Anna Krupińska (AZS Wrocław) 11,45,6, 7) Helena Czubernat (ON Sokół Zakopane) 12,37,6 8) Maria Nowakówna (AZS Kraków), 9) Elżbieta Skibniewska (AZS Kraków).

Do biegu zjazdowego panów zgłoszonych było 137 zawodników, startowało jednak tylko 79, z których 54 ukończyło ciężki ten bieg. Podobnie jak w poprzednim biegu SNPTT (Zakopane) zajęła pierwsze trzy miejsca. Zwycięzcą biegu **został Józef Marusarz (kuzyn Stanisława Marusarza), który przebył trasę w czasie 4,26,4, drugie miejsce zajął Jan Ciaptak-Gąsienica z czasem 4,29,2.**

W roku ubiegłym Józef Marusarz był czwarty w biegu zjazdowym, Ciaptak Gąsienica trzeci.

Dalsze miejsca zajęli: 3) Stefan Dziedzic (HKN Zakopane) w czasie 4,37,2 (w zeszłym roku — 11-ty), 4) Lipiński Jan (Wisła Zakopane) 4,37,6, 5) Jan Kula (SNPTT) 4,52,2, 6) Jan Pawlica (SNPTT) zeszłoroczny wicemistrz w slalomie, 4,54,4, 7) Jerzy Schindler (Wisła Zakopane) 5,05, 8) Stanisław Łuszczek (Wisła Zakopane) 5,13,8, 9) Stanisław Karpiel (HLN Zakopane) 5,26,4, 10) Antoni Wieczorek (KN Szczyrk) 5,35, 11) Józef Świerk (Wisła Zakopane) 5,35,8, 12) Wojciech Niedziałek (AZS Kraków) 5,41, 13) Stanisław Wawrytko (SNPTT) 5,44, 14) Władysław Nowak (SN Kasprowy), 15) Andrzej Kram (HKN Kraków).

Trener polskich narciarzy Szwajcar Roger Feuz zajął 26 miejsce w czasie 6,58,2. Ostatnie miejsce (54) zajął Roman Kula z SN Społem Kraków.

Obydwa biegi rozegrane zostały w niezwykle ciężkich warunkach terenowych z powodu oblodzenia dolnych partii trasy. Zawodnicy rozwijali fantastyczną wprost szybkość, nie obyło się przy tym bez upadków na szczęście jednak niegroźnych. Pierwsze dwa dni mistrzostw przyniosły zatem pełne sukcesy „zakopiańcom" z ich SNPTT na czele.

SLALOM

ZAKOPANE (tel. wł.) Slalom, jako druga część kombinacji alpejskiej, wypełnił III dzień mistrzostw tj. wtorek. Slalom rozegrany został w Suchym Zlebie. Warunki jeszcze cięższe, niż dnia poprzedniego, gdyż nie tylko terenowe ale i atmofseryczne. Deszcz i silny porywisty wiatr spowodowały, że zawody rozpoczęły się z dużym opóźnieniem. Niemniej wyniki były b. dobre.

W slalomie pań na zgłoszonych 11 zawodniczek startowało 7, z których 5 ukończyło bieg, w konkurencji męskiej startowało 38 (na 49 zgłoszonych) ukończyło 36.

Slalom pań wygrała znów Danuta Schiele (SNPTT) w czasie 2,59,4, drugą była Teresa Kwapień (HKN Zakopane) 3,14,6, trzecią: Ewa Bujakówna (SNPTT) 3,48,8, 4) Wanda Rzegocińska (SNPTT) 4,58,2, 5) Anna Krupińska (AZS Wrocław) 5,20,6.

Józef Marusarz (SNPTT) powtórzył sukces z dnia poprzedniego i wygrał slalom w czasie 2,11,4 przed Janem Pawlicą (SNPTT) 2,24,2 i Janem Ciaptakiem Gąsienicą (SNPTT) 2,32,0.

Czwarte miejsce zajął niespodziewanie Antoni Wieczorek (SN — Szczyrk) 2,43,8, klasyfikując się do czołowych naszych zjazdowców. **Dalsze trzy miejsca zajęli zakopiańczycy,** a to: 5) Maciej Sikorski (Sokół Zakopane) 2,44,6, 6) Stefan Dziedzic (HKN Zakopane) 2,46,6, 7) Jerzy Lechowicz (Wisła Zakopane), na ósmym miejsce znów zawodnik Śląski Jan Czudek — (SNPTT Warta Cieszyn) 2,50,8, 9) Jan Kula (SNPTT Zakopane), 10) Tadeusz Ustupski (SNPTT Zakopane) 2,58,8, 11) Stanisław Kappiel (HKN Zakopane) 3,12,4, 12) Andrzej Kram (HKN Kraków), 13) Stanisław Łuszczek (Wisła Zakopane), 14) Janusz Rothert (AZS Warszawa), 15) Kazimierz Szeliga (Sokół Zakopane).

Wyniki kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom):

Panie: mistrz Polski na rok 1947 Danuta Schiele (SNPTT Zakopane) nota 544,9, wicemistrz Polski: Ewa Bujakówna (SNPTT Zakopane) nota 754,2.

Trzecie miejsce: Teresa Kwapień (HKN Zakopane) nota 905,9

Czwarte miejsce: Anna Krupińska (AZS Wrocław) nota 1090,3.

Panowie: mistrze Polski na rok 1947 Józef Marusarz (SNPTT Zakopane) nota 437,2.

Wicemistrz Polski: Jan Ciaptak Gąsienica (SNPTT Zakopane) nota 466,8.

Trzecie miejsce: Jan Pawlica (SNPTT Zakopane) nota 490,9.

Czwarte miejsce: Stefan Dziedzic (HKN Zakopane) nota 493,8.

Piąte: Jan Kula (SNPTT Zakopane) nota 523.

Szóste: Antoni Wieczorek (KN Szczyrk) nota 547,9.

Siódme: Stanisław Wawrytko (SNPTT) nota 576,4.

Ósme: Stanisław Karpiel (HKN Zakopane) nota 579,5.

Dziewiąte: Stanisław Łuszczek (Wisła) nota 580.

Dziesiąte: Maciej Sikorski (ON Sokół Zakopane) nota 587,2.

11) Jan Czudek (Warta Cieszyn), 12) Tadeusz Ustupski (SNPTT), 13) Andrzej Kram (HKN Kraków), 14) Jerzy Lechowicz (Wisła Zakopane), 15) Kazimierz Szeliga (Sokół Zakopane).

Wrocław

★ **Znany przedwojenny bramkarz drohobyckiego Junaka, a przed** tym Wisły Kraków **Gierula,** nadesłał list do znajomych we Wrocławiu że wraca do kraju i przypuszczalnie zasili jeden z wrocławskich klubów.

★ **W najbliższą sobotę** odbędzie się w Świdnicy spotkanie bokserskie pomiędzy drugim garniturem IKS-u a nowopowstałą sekcją pięściarską **KS Polonia Świdnica.**

★ **Uchwałą WG i D PZB** zostali zawieszeni na 6 tyg. dwaj bokserzy dolnośląscy za podwójne podpisanie karty zgłoszeń Branecki (Górnik) i Dzielnik (Burza).

★ **W ramach meczu Zjednoczeni IKS,** który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę we Wrocławiu Waluga stoczy 25 walkę w swej karierze bokserskiej. Waluga otrzyma przy tej okazji od swojego klubu złoty zegarek.

★ **W Świdnicy nastąpiła fuzja dwóch klubów sportowych KS Polonia i KS Cukrownik.** Nowy klub nosi nazwę KS Polonia.

★ **Kurt** znany zawodnik z warszawskiej Gwiazdy podpisał zgłoszenie do ZRKS Gwiazda Wrocław. W ub. niedzielę stoczył on pierwszą walkę w meczu Górnik (Wałbrzych) Gwiazda (Wrocław) z Michalikiem II, którą wygrał wysoko na pkt. Mecz wygrał Górnik 9:7.

★ **W niedzielnym meczu ze Zjednoczeniem kierownictwo IKS Wrocław liczy się poważnie ze zwycięstwem IKS-u.** IKS wystąpi w wzmocnionym składzie.

Zamiast Horbonia który w walce z Sobczakiem w Poznaniu doznał złamania ręki wystąpi Borodajkiewicz; w wadze półciężkiej wystąpi po dłuższej przerwie **Becker.**

Najciekawiej zapowiadają się w ramach spotkania IKS — Zjednoczenie walki Szymonowicz — Jóźwiak, Leczkowski — Miszczuk, Waluga — Sowiński i Wikliński - Talarowski.

Mistrzostwa Polski ZRSS W TENISIE STOŁOWYM

ŚLĄZACY NAJLEPSI

Katowice. W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach na hali Woj Ośrodka WF i PW **Robotnicze Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.**

Na starcie stanęło 12-cie drużyn z 8-miu okręgów i 28 zawodników. Tak, jak i w ogólnopolskich mistrzostwach, które odbyły się dwa tygodnie temu niepodzielną hegemonię wykazali pingpongiści śląscy. **W rozgrywkach drużynowych pierwsze miejsce zajęła drużyna RKS. Kop. Kleofas,** która obroniła zdobyty w ub. roku tytuł, zdobywając w 8-miu grach 8 pkt. i stosunek setów 40:20. Drugie wicemistrzostwo zdobyła **drużyna Skry częstochowskiej,** 8 gier, 7 pkt. 37:14, 3) **Ślązel Chorzów** 8 gier, 5 pkt. 30:18, 4) Garbarnia Kraków 8 gier, 5 pkt. 31:26, 5) ZKS Stoczniowiec Gdynia 8 gier, 4 pkt. 23:24, 6) RKS Marymont 8 gier, 4 pkt. 26:28.

W rozgrywkach indywidualnych po przebojach do finału zakwalifikowali się: trzej gracze śląscy Nieroba, Pierończyk i Wyrwoł oraz Grotyński z Garbarni.

Tytuł Robotniczego mistrza Polski zdobył **Nieroba OMTUR** Orzesze, 2) Pierończyk RKS Kleofas, 3) Wyrwoł RKS Kleofas, 4) Grotyński Garbarnia.

* **Dziedonszku ven** (dziadku opuść lodowisku) — takim skandowaniem domagała się publiczność czeska zmiany Czyżewskiego, Sokołowskiego i Kolasy, którzy jej wybitnie swą grą nie przypadali do gustu.

WALASIEWICZÓWNA CHCE ZAKOŃCZYĆ KARIER SPORTOWA W 1947 ROKU

Po zawodach w hali filadelfijskiej Walasiewiczówna, zapytana przez dziennikarzy amerykańskich czy ma zamiar startować na Olimpiadzie Londyńskiej w 1948 r. — oświadczyła, iż **uważa rok 1947 za ostatni rok startów w swojej przeszło 20-letniej karierze sportowej.** Dnia 6-go kwietnia br. kończy już 36 lat i choć Olimpiada bardzo ją pociąga startować w Londynie będzie tylko wtedy, o ile **zostanie wyznaczona do reprezentacji olimpijskiej Polski,** a możliwe, że zjawi się tam jako trenerka.

Dzienniki amerykańskie poświęciły przy tej okazji Walasiewiczównie wiele miejsca i zamieściły wywiad z nią, w którym dalszym ciągu panna Stasia ostrzega przed biegaczkami radzieckimi, a zwłaszcza przed **mistrzynią Europy z Oslo Sieczenową. — Walasiewiczówna uważa, że w przyszłości Rosjankom mogą oprzeć się skutecznie tylko Szwedki**

Prasa amerykańska przypomina przy tej sposobności, że Walasiewiczówna jest dotąd posiadaczką całego szeregu rekordów światowych a mianowicie: na 50 y, 100 y, 220 y i na 50 m., 60 m., 80 m. i 200 m., a na 100 m. rekord 11,5 sek. posiada wspólnie z Helen Stephens.

Triumf biegaczy radzieckich w biegu Humanite w Paryżu

Paryż. W Paryżu odbył się doroczny tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę gazety codziennej „Humanité". W biegu tym, rozgrywanym w konkurencji męskiej i żeńskiej, startowali m. in. oprócz najlepszych biegaczów Francjii również **zawodnicy Finlandii, Węgier, Jugosławii, Szwajcarii i Związku Radzieckiego,** który obsadził bieg doborową grupą swych zawodników.

Biegacze radzieccy odnieśli ogromny sukces, zajmując czołowe miejsca, a mianowicie: w konkurencji męskiej w pierwszej piątce było 4-ch zawodników ZSRR, a w konkurencji żeńskiej grupa przybyłych do Paryża 7-miu zawodniczek zajęła 7 pierwszych miejsc.

Bieg ten wywołał w Paryżu ogromne zainteresowanie i na trasie obecnych było 15 tys. widzów. Mężczyźni musieli przebiec 11.800 metrów, a kobiety — 2.500 metrów. Ogółem startowało w obu konkurencjach około 5.000 zawodników. Sukces zawodników i zawodniczek ZSRR przyjęty był w Paryżu entuzjastycznie.

Wyniki biegu: mężczyźni: 1) Pugaczewski (ZSRR) — 42:06, 2) Przewalski (ZSRR) — 42:11, 3) Stefanovic (Jugosławia), 4) Pulesiew (ZSRR), 5) Kazancew (ZSRR), 6) Gaillot (Francja).

Kobiety: 1) Zajcewa (ZSRR) — 9:13, 2) Dornestajewa (ZSRR) — 9:16, 3) Owsiannikowa (ZSRR) — 9:18, 4) Romanowa (ZSRR) — 9:28.

W roku ubiegłym w konkurencji męskiej zwyciężył Francuz Pujazon, a w konkurencji kobiecej również Zajcewa.

WIADOMOŚCI KIELECKIE

★ **Pięściarze RKS Concordia z Piotrkowa** zawiedli kieleckiego Partyzanta nie stawiając się na zakontraktowany mecz towarzyski. Kierownictwo Partyzanta miało więc wiele kłopotu przy zwracaniu gotówki półtoratysięcznej rzeszy widzów pragnących obejrzeć te zawody...

★ **WS Kiel. O. Z. P. N.** urządza w najbliższych dniach III-ci po woj nie kurs sędziów piłkarskich, na który każde towarzystwo przynależne do Kiel. OZPN musi obowiązkowo zgłosić trzech odpowiadających odpowiednim warunkom kandydatów na sędziów...

★ **Cennym nabytkiem jędrzejowskiego Naprzodu** — sekcji ping-pongowej — jest zawodnik Bratek, którego opiniuje się na drugiego (po ppor. Bassie) pingpongistę Okręgu Kieleckiego. Bratek posiada ładny styl gry i umiejętność walki ofensywnej i defensywnej. Dzięki Bratkowi Naprzód zdobył tytuł mistrzowski w drużynowych rozgrywkach Okręgu Kieleckiego...

★ **Biorąc przykład z piłkarzy** również władze pięściarskie organizują w Kielcach kurs sędziów bokserskich. Kurs ten przejść mają między innymi „starzy wyjadacze" bokserscy z Kielc: Sobczyk, Czerwonka, Stachura i inni. Inicjatorom kursu należy przyklasnąć...

★ **Jeden z czołowych napastników kieleckiej Tęczy — Florczyk** przechodzi obecnie chorobę nogi i nie bierze udziału w zaprawie zimowej. Start Florczyka w eliminacjach Tęczy o wejście do Ekstraklasy Państwowej, które mają rozpocząć się w końcu marca jest więc z powodu choroby bardzo wątpliwy...

★ **W najbliższych dniach Kiel. O. Z. T. S.** rozpisze mistrzostwa tenisa stołowego w klasie „B". W mistrzostwach weźmie udział 10 drużyn przeważnie z terenu...

GDY NAGRODA ZWYCIĘSTWA BYŁA WOLNOŚĆ...

34 RUNDY PIERWSZEJ WALKI O MISTRZOSTWO STAREGO I NOWEGO ŚWIATA

Warto cofnąć się do zamierzchłych czasów boksu, kiedy to walczono na gołe pięści, a najulubieńszym chwytem, który rozstrzygnął los wielu walk był popularny i dzisiaj w pewnych kołach „byk", który wymierzony w brzuch przeciwnika kładł go na deski.

Swoją drogą powalony miał więcej szans, niż obecnie. Mógł sobie odpoczywać **aż całe pół minuty** i musiał wstać, o ile chciał kontynuować walkę, dopiero na komendę sędziego „Time". — **Spotkanie mogło trwać i kilka godzin,** bo ani ilości rund nie oznaczono z góry, ani też nie ustalono ich długości. **Rundy początkowo były przeraźliwie długie, trwały 10, 20 a nawet 30 minut.** Dopiero w miarę jak przeciwnicy tracili siły, **sędzia dowolnie je sobie skracał.**

Na ringu pod gołym niebem mógł ukazać się każdy. Jedno z najsławniejszych spotkań historii boksu stoczone w roku 1810 rozegrało się między robotnikiem portowym **Tomem Cribbs, pierwszym mistrzem świata,** a olbrzymim murzynem **Tomem Molineaux.** Murzyn był niewolnikiem i pochodził z Virginii. — Jego pan obiecał mu wolność, jeżeli zdobędzie dla barw Virginii tytuł mistrzowski, i wyprawił murzyna do Anglii.

PREZES URZĘDUJE W TAWERNIE.

Wolność to wysoka cena, więc Molineaux przygotował się starannie do walki z postrachem „Starej i Nowej Anglii". — Ówczesna siedziba angielskiej „federacji bokserskiej", jeżeli można to tak nazwać, mieściła się w bardzo malowniczym miejscu — w portowej tawernie Castle, gdzie za ladą „urzędowali" nieoficjalny „prezes" bokserów Bob Gregson, niedawny mistrz Anglii.

Molineaux rozprawił się w krótkim trybie ze swymi „wstępnymi" przeciwnikami Borrouxem i Blakem, po czym „komisja" zakwalifikowała go do walki mistrzowskiej.

W ringu stanęli więc do decydującej walki **Molineaux i Cribbs.**

Pierwszy z nich, olbrzymich rozmiarów klatką piersiową oraz anormalnej długości rękami przypominał raczej goryla niż człowieka. **Cribbs** natomiast budową swą przypominał posąg grecki. **Waga każdego z nich przewyższała 100 kg.** Murzyn rozpalonym wzrokiem patrzył na swego przeciwnika jak gdyby nie mógł doczekać się rozpoczęcia walki. Anglik zaś ze spokojem właściwym swej rasie rozglądał się oceniając możliwości swego przeciwnika.

CZARNY TYGRYS

Na znak Molineaux jak tygrys rzucił się na Cribbsa zadając kilka ciosów. Kilka tylko — gdyż Cribbs zastopował go z taką szybkością i takim przy tym spokojem że wpłynęło to uspokajająco na Murzyna. Pod koniec pierwszej rundy Murzyn potyka się i krwawiąc pierwszy ląduje na ziemi.

Molineaux poczuł krew i w **drugiej rundzie** znowu jak nawałnica rzucił się na swego przeciwnika przeprowadzając serię tak szybkich ciosów, że widzowie po prostu wzrokiem nadążyć nie mogli za jego pięściami. Cios idzie za ciosem! Całymi seriami! Atak następuje po ataku! Mimo to Anglik stoi i nawet od czasu do czasu odgryza się. Wreszcie Murzynowi udało się dostać do szczęki Cribbsa i silnym ciosem rozciął mu górną wargę.

W trzeciej rundzie Molineaux atakował z niesłabnącą energią. Cribbs początkowo tylko się bronił lecz powoli przechodzi i on do ataku, na skutek czego Murzyn kilkakrotnie zapoznaje się z deskami.

W przerwie Richmond sekundant Molineaux w obawie o swego pupila każe mu zwolnić tempo.

Zakłady stoją 4:1 dla mistrza Anglii.

STRATEGIIA BIAŁEGO

W następnych rundach atakował znów Molineaux, ale już z większą uwagą. Cribbs jest nadal w defenzywie — broni się nie zapominając przy tym że i on rozporządza silnym ciosem. Wykorzystując złe krycie twarzy przeciwnika bije właśnie tylko w nią — zamieniajc ją po woli w bezkształtną bryłę. Molineaux jednak wciąż atakuje. Siły Cribbsa powoli wyczerpują się, jego doskonałe krycie zaczyna szwankować. coraz częściej ląduje na deskach.

Po 22 rundzie Cribbs sprawia wrażenie wykończonego.

Zakłady stoją 4:1 — tym razem dla Murzyna.

Rozpoczyna się **23 runda.** Cribbs nie potrafi już bronić się. Pada na ring. Lecz na komendę „Time" jeszcze się podnosi. Jeszcze raz pada. „Time". Podnosi się. Znów pada. „Time". Jeszcze się siły jego nie wyczerpały. Jeszcze wstaje. Wreszcie po którymś z rzędu upadku, komenda „Time" nie jest w stanie go podnieść.

Wynik meczu wydaje się być przesądzonym.

W tym momencie przychodzi mu z pomocą jego sekundant, który z okrzykiem: „Molineaux walczy nie fair", Molineaux ma w rękach kawałki ołowiu" wskazuje na ring.

Powstaje zamieszanie.

Murzyn rozwiera ściśnięte dłonie — są puste.

Tych kilka chwil wystarczyło jednak Crabbsowi do uzyskania przytomności. Staje znowu do walki. Wygląd jego jak gdyby się poprawił.

Rozpoczyna się znowu runda. Przeciwnicy chodzą koło siebie. Są wyczerpani. Każdy z nich boi się przejść do ostatecznego ataku, gdyż nie jest pewynm zapasu swych sił.

Murzyn zaczyna odczuwać wpływ grudniowego londyńskiego klimatu. Kaszle, ciałem jego wstrząsają dreszcze. Pod ciosem Anglika pada na ring, ale ratuje go przerwa.

K. O. BEZ CIOSU

W 25 rundzie Cribbs rusza do ataku. Obaj przeciwnicy okładają się pięściami, jak cepami. **Już wiadomo wszystkim, że zwycięży ten, który przetrzyma. Murzyn** silnym hakiem posyła przeciwnika na deski, ale ten znowu podnosi się. Następuje **26 i 27 runda. Walka trwa.**

W 28 rundzie Molineaux **w o**statnim wysiłku zwala Cribbsa z nóg, ale sam, straciwszy równowagę pada na ziemię, uderzając głową o słupek. Traci na chwilę przytomność. W następnej rundzie zaczyna „pływać" i ląduje raz po raz na deskach. Okrzyki widzów doprowadzają go do przytomności. Wytrzymuje jeszcze cztery straszliwe rundy. Więcej „odpoczywa" na deskach, niż walczy.

Przychodzi wreszcie **34 runda.** Zawodnicy powoli podchodzą do siebie. Nie gotują się jednak do zadawania ciosów. **Obaj mają dosyć i oto Molineaux osuwa się na deski. Leżąc na ziemi mówi do Richmonda: — „To już koniec. Nie mogę już walczyć"**

Traci przytomność.

Stara Anglia jeszcze raz triumfuje!

Z. St.

Patrzymy na Pragę

DOOKOŁA XIII-tych MISTRZOSTW HOKEJOWYCH

SYLWETKI TEGOROCZNYCH MISTRZÓW ŚWIATA

Praga. Tytuł mistrza świata w hokeju na rok 1947 wobec absencji Kanady po raz drugi zdobyła drużyna europejska a mianowicie Czechosłowacja. Pierwszym zdobywcą tego zaszczytenego tytułu była w roku 1936 Anglia która na turnieju olimpijskim pokonała Kanadę w stosunku 2:1.

Tytuł ten musimy stwierdzić obiektywnie dostał się w godne ręce, gdyż Czesi obok Szwedów reprezentują dziś najwyższy poziom hokeja europejskiego. Wprawdzie zdobyli oni ten tytuł bardzo szczęśliwie, ale tym niemniej zasłużenie.

A teraz przypatrzmy się sylwetkom najlepszych hokeistów świata w rb.

W bramce drużyny Czechosłowacji występowali Modry i Jarkowski. Modry Bogusław z zawodu inżynier, jest ojcem dwojga córeczek. Liczy lat 30-ci, zaś od dwunastu lat broni bramki LTC. W turnieju o mistrzostwo hokejowe świata brał udział czterokrotnie a to w roku 1937 w Londynie, 1938 w Pradze, 1939 w Zurychu i 1947 w Pradze. Oprócz hokeja gra latem w piłkę ręczną.

Rezerwowym bramkarzem jest **Zdeniek Jarkowski.** Kawaler, lat 29. Obecnie uczęszcza na uniwersytet gdzie studiuje prawo. Od dziewięciu lat broni z powodzeniem bramki CLTK Praga.

Pierwszą obronę nowego mistrza świata tworzyła **para Trousilek - Stovik.**

Trousilek Józef, żonaty, ojciec jedynego syna, liczy lat 29. Z zawodu jest on urzędnikiem, hokej uprawia on już 13 lat. Początkowo grał w drużynie LTC Zizkow później przeszedł do Slavii następnie do Sparty a w roku 1939 do LTC gdzie gra do dziś dnia. Jest on w chwili obecnej najtwardszym obrońcą czeskim.

Stovik Wilhelm, kawaler, liczy lat 29. Hokej zaczął uprawiać w drużynie juniorów LTC licząc lat 13-cie i barw LTC broni do dnia dzisiejszego. Tegoroczne hokejowe mistrzostwa były już z kolei trzecie w których brał on udział. Latem gra namiętnie w piłkę nożną oraz uprawia kolarstwo. Popularnie nazywają go „Markiz".

Drugą obronę tworzyła para dr. Slama i inż. Pacalt.

Dr. Slama Mirosław liczy lat 30. Jako student grywał w hokeja w swym rodzinnym mieście Trzebiczu. Po skończeniu gimnazjum wyjechał do Pragi gdzie początkowo grywał w klubie akademickim. Po rozwiązaniu tegoż przez okupacyjne władze niemieckie przeszedł w roku 1941 do CLTK Praga, gdzie gra do dnia dzisiejszego. Początkowo grywał w napadzie zaś w obecnym sezonie zaczął grywać na obronie.

Ing. Pacalt Franciszek z zawodu inżynier konstruktor, jest najstarszym graczem reprezentacji gdyż liczy lat 34-ry. Hokej zaczął uprawiać licząc lat 19-cie, w drużynie CLTK Praga, gdzie gra do dnia dzisiejszego i jest podporą całej drużyny. Oprócz hokeja uprawia latem lekką atletykę i piłkę nożną. W rozgrywkach o hokejowe mistrzostwo świata bierze już udział po raz czwarty.

Pierwszy atak nowego mistrza świata tworzy trójka LTC Praga a mianowicie Trojak, Zabrodski i Konopasek.

Trojak Ladisław jest drugim najstarszym graczem drużyny reprezentacyjnej gdyż liczy lat 33. W hokeja grać zaczął licząc lat 14-cie w Koszycach. Stamtąd przeszedł w roku 1934 do LTC Praga gdzie gra do dnia dzisiejszego. Należy on do najbardziej rytunowanych graczy drużyny reprezentacyjnej gdyż bronił barw Czechosłowacji już w roku 1936 na Igrzyskach Olimpijskich.

Zabrodski Vladimir uważany jest w chwili obecnej za najlepszego hokeistę Czechosłowacji zaś niektórzy widzą w nim następcę Maleczka. W hokeju zaczął grać licząc lat 10 w drużynie szkolnej LTC Praga. Rozwój swego talentu hokejowego zawdzięcza on w pierwszym rzędzie swemu ojcu który jest znanym pedagogiem hokejowym. Obecnie Zabrodski liczy lat 24 i od siedmiu lat gra już w pierwszej drużynie hokejowej LTC Praga. Na razie odbywa on czynną służbę wojskową.

Konopasek Stanisław z zawodu urzędnik obecnie odbywa czynną służbę wojskową, liczy lat 24. Hokej uprawia już od 10-ciu roku życia i wychowany był razem z Zabrodskim przez LTC tak że są obaj z sobą doskonale zgrani. Należy on do najlepszych hokeistów narodowych drużyny Czechosłowackiej.

Drugi atak na mistrzostwach tworzyli: Kus, Drobny, Stibor.

Kus Józef, żonaty liczy lat 26. Z zawodu jest urzędnikiem. Hokej uprawia od pietnastego roku życia. Początkowo grał w drużynie akademickiej następnie przeszedł do **Sparty** skąd przeszedł w roku 1939 **do LTC Praga** gdzie gra do dnia dzisiejszego. Początkowo Kus nie był brany pod uwagę do drużyny reprezentacyjnej. Kus jest wszechlecz tuż przed mistrzostwami wykazał doskonałą formę tak, że kapitan związkowy zdecydował się na wystawienie go do drużyny reprezentacyjnej. Krs jest wszechstronnym sportowcem, zaś żona jego jest znaną łyżwiarką.

Drobny Jarosław z zawodu urzędnik liczy lat 26. Oprócz hokeja uprawia on tenis i jest nie tylko najlepszym tenisistą Czechosłowacji ale zaliczony jest do 10-ciu najlepszych tenisistów świata. Początkowo nie miał on brać udziału w tegorocznych mistrzostwach gdyż jesienią bawił jeszcze w Indiach, skąd niespodziewanie powrócił i odrazu rozpoczął solidnym treningiem tak że przed mistrzostwami znajdował się w doskonałej formie. Podczas tegorocznych mistrzostw był duszą drugiego ataku. W mistrzostwach świata brał już udział po raz drugi.

Stibor Karol, kawaler należy do najmłodszych graczy drużyny gdyż liczy lat 23. Z zawodu jest kupcem i obecnie odbywa czynną służbę wojskową. Ze względu na małą postawę i dziecięcy wygląd jest on pupilkiem widzów. Jest wychowankiem LTC Praga. Oprócz hokeja uprawia on jeszcze piłkę nożną.

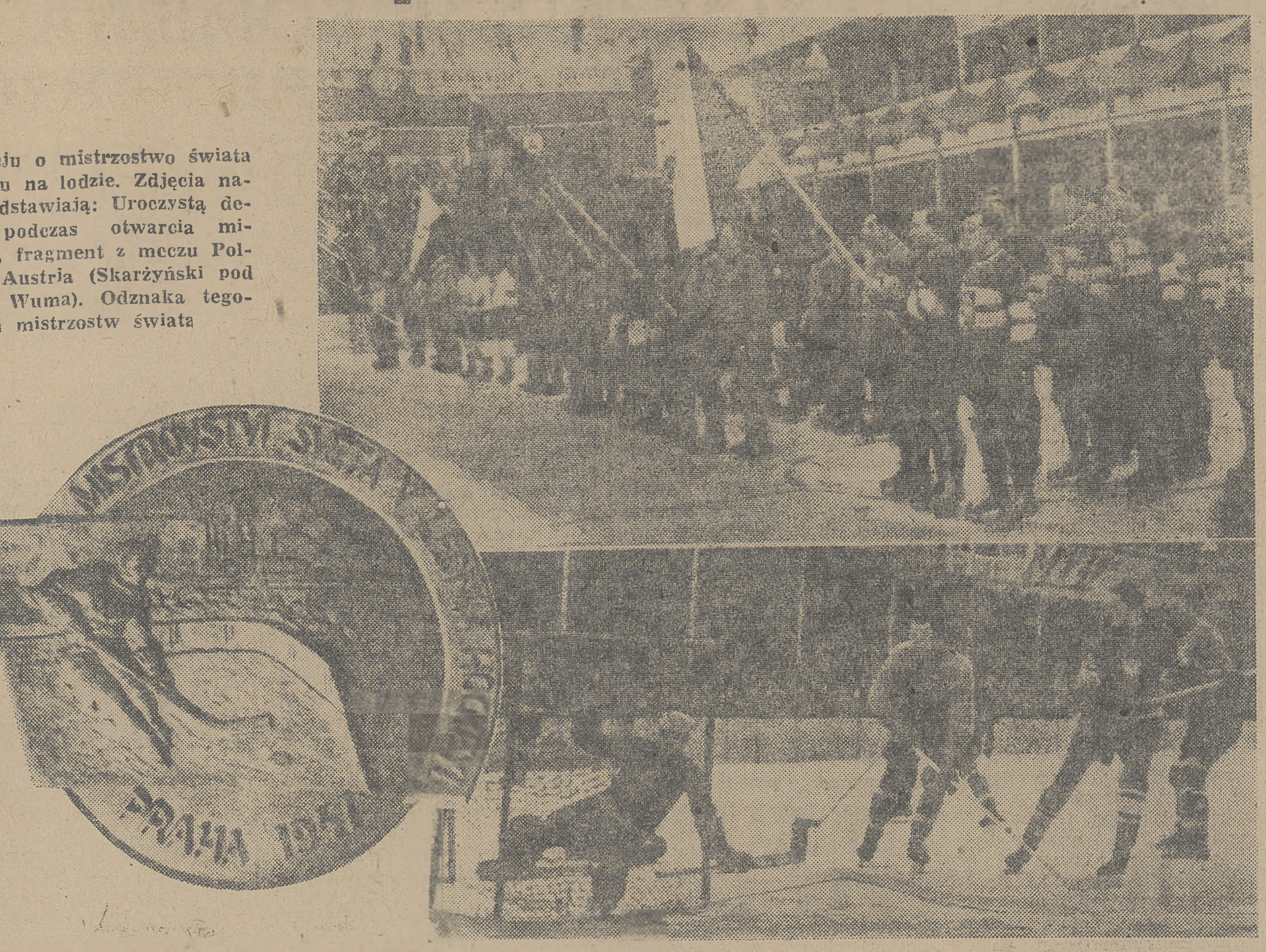
Oprócz tych graczy w drużynie czeskiej na tegorocznych mistrzostwach pojawiły się jeszcze nazwiska następujących hokeistów: **Bouzek, Roziniak i Pokorny.**

Bouzek Vladislaw, kawaler lat 27. Jest on słuchaczem akademii wychowania fizycznego. Oprócz hokeja znany on jest w Polsce ze swych występów w ligowej drużynie piłkarskiej **SK Sleska Ostrawa.**

Rozinia Wacław, żonaty liczy lat 24. Oprócz hokeja na lodzie uprawia hokej na trawie i bawił w tym roku w Polsce ze znaną drużyną hokeja na trawie **SK Podoli.**

Pokorny Mirosław jest najmłodszym hokeistą reprezentacyjnej drużyny liczy lat 21. Z zawodu jest automechanikiem.

Z turnieju o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie. Zdjęcia nasze przedstawiają: Uroczystą defiladę podczas otwarcia mistrzostw, fragment z meczu Polska — Austria (Skarżyński pod bramką Wuma). Odznaka tegorocznych mistrzostw świata



KATOWICE. Tegoroczne mistrzostwa świata w hokeju na lodzie zakończyły się. Tytuł mistrza świata zdobyła po raz pierwszy w historii hokeja na lodzie Czechosłowacja.

* **Tegoroczne mistrzostwa** były bardzo słabo obesłane i brakło na nich najpoważniejszych do tytułu mistrzowskiego rywali Kanady i Anglii.

* **Czesi wykazali. że bezsprzecznie** z wszystkich biorących udział w turnieju drużyn najwyższą klasę i tytuł mistrzowski przypadł jej w udziale zupełnie zasłużenie. Porażkę ze Szwecją należy traktować jako przypadkową niespodziankę.

* **To jednak, że Czechosłowacja zdobyła tytuł nie było największą niespodzianką.**

Do nich zaliczyć należy wyniki uzyskane przez Austrię, no i reprezentację Polski.

Austriacy, mając skład oparty na swoich przedwojennych graczach okazali się istotnie obok Czechosłowacji i Szwecji zespołem turnieju.

Polska mimo, że zajęła dopiero szóste miejsce była także rewelacją. Nasi młodzi hokeiści wypadli w Pradze doskonale i byli bardzo niebezpiecznym i nieobliczalnym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn mistrzostw.

* **Młoda nasza bratnia Republika** może się poszczycić po wojnie nie lada sukcesami na polu sportowym. Koszykarze czescy w Genewie zdobyli tytuł najlepszej drużyny w Europie, **ping-pongiści** nie mają bodaj równych sobie przeciwników na świecie, **lekkoatleci** w Oslo sprawili jedną z największych niespodzianek. **Piłkarze** zaliczają się do elity światowej, bokserzy na turnieju wszechsłowiańskim zdołali wyprzedzić dwukrotnego drużynowego mistrza Europy Polskę. W końcu do wieńca laurów sportowych dołączyli się także **hokeiści,** zdobywając najwyższy tytuł jaki wogóle można zdobyć — tytuł misarza świata.

* **Zawód sprawiła Szwajcaria** Wprawdzie Helweci grali bardzo pięknie dla oka, byli może nawet najlepszymi technikami turnieju, ale nie potrafili połączyć gry efektywnej z grą efektowną i dlatego zajęli dopiero czwartą pozycję — to znaczy stosunkowo niską wziąwszy pod uwagę obsadę turnieju.

* **Nie lepiej powiodło się Stanom Zjednoczonym.** Nawet wzmocniona najlepszymi amatorami Ameryki drużyna red. Ralbego nie potrafia zbyt poważnie zagrozić europejskim czarodziejom kauczukowego krążka.

W historii rozgrywek mistrzostwo hokejowe świata USA tak niskiej pozycji jeszcze nigdy nie zajęły.

* **Po raz może pierwszy po wojnie nasza reprezentacja narodowa nie zawiodła, nie odniosłszy bowiem znacznych sukcesów spełniła swoje zadanie zrobiła to czegośmy się po niej spodziewali.** W roku przyszłym będziemy napewno jeszcze lepsi. Turniej praski wykazał bowiem, że na miejsce starych naszych hokeistów mamy zastępców mamy narybek, że o przyszłość nie potrzebujemy się martwić i że po odejściu Sokołowskiego Kasprzyckiego, Wołkowskiego, Marchewczyka czy Kowalskiego hokej polski zdolny będzie odnosić duże sukcesy.

* **Największy konkurent Czechosłowacji** zajmuje pod każdym wyżej wspomnianym drugie miejsce po mistrzu świata. Szwecja jedyna w turnieju obok Szwajcarii ma do zanotowania na swoim koncie wynik remisowy. Był to jeden remis w ciągu całych mistrzostw.

* **Największy tłok w kabinie speakera** powstał po niespodziewanym zwycięstwie Austrii nad Szwecją, ponieważ wszyscy niemal sprawozdawcy podali w sobotę wiadomość, że Szwecja została mistrzem świata.

* **Sprawozdawca radia szwedzkiego** nie zjawił się wogóle na ostatnie spotkanie mistrzostw Czechosłowacja — USA, nie mogąc przeboleć porażki drużyny szwedzkiej z Austrią.

* **Nagród ofiarowanych przez najrozmaitsze instytucje i firmy,** było tak dużo, że musiano stworzyć specjalną komisję, której zadaniem było ich rozdzielenie dla wszystkich uczestników 13-tych mistrzostw hokejowych świata.

* **Przeciętny wiek zawodników drużynowego mistrza świata** wynosi 25 lat.

* **„Starzy" z przed wojny reprezentanci** Czechosłowacji otrzymali gratisowe bilety wstępu na wszystkie mecze turnieju.

* **Jako nowy członek LIGH** przyjęta została Jugosławia.

* **Co działo się na praskim lodowisku po zwycięstwie Austrii nad Szwecją trudno opisać.** Chwilami wydawało się, że znajdujemy się na lodowisku we Wiedniu, a drużyna austriacka zdobyła tytuł mistrza świata. Bardzo ozięble traktowani Austriacy stali się w jednej godzinie bohaterami turnieju. Praga wybitnie wrogo nastawiona do ludzi używających jezyka niemieckiego wiwatowała i wznosiła okrzyki po niemiecku na cześć Austrii.

* **Szwedzi** pomimo zajęcia drugiego miejsca czują się moralnym mistrzem świata.

BILANS ROZEGRANYCH SPOTKAN W MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA i EUROPY W LATACH OD 1911 DO 1947

Nazwa państwa	il. rozegr. spotkań	zwycięstw	remis.	przegranych	st. br.
Czechosłowacja	115	66	9	40	379:163
Szwajcaria	92	45	14	33	323:243
Austria	81	37	11	33	178:179
Niemcy	79	35	11	33	179:152
Szwecja	63	33	8	22	196:146
Kanada	60	56	2	2	348: 31
Polska	59	17	6	36	120:168
Belgia	56	13	5	38	102:301
Anglia	54	31	4	19	152: 74
USA	48	34	2	12	186: 41
Węgry	47	10	6	31	62:132
Francja	42	17	2	23	71:127

Rok	Mistrz Europy	Wice mistrz Europ	Trzecie miejsce
1910	Anglia	Niemcy	Belgia
1911	Czechy	Niemcy	Belgia
1912	Czechy	Niemcy	Austria
1913	Belgia	Czechy	Niemcy
1914	Czechy	Niemcy	Belgia
1921	Szwecja	Czechosłowacja	—
1922	Czechosłowacja	Szwecja	Szwajcaria
1923	Szwecja	Francja	Czechosłowacja
1924	Francja	Szwecja	Belgia
1925	Czechosłowacja	Austria	Szwajcaria
1926	Szwajcaria	Czechosłowacja	Austria
1927	Austria	Belgia	Niemcy
1923	Szwecja	Szwajcaria	Anglia
1929	Czechosłowacja	Polska	Austria
1930	Niemcy	Szwajcaria	Austria
1931	Austria	Polska	Czechosłowacja
1932	Szwecja	Austria	Szwajcaria
1933	Czechosłowacja	Austria	Niemcy
1934	Niemcy	Szwajcaria	Czechosłowacja
1935	Szwajcaria	Anglia	Czechosłowacja
1936	Anglia	Czechosłowacja	Niemcy
1937	Anglia	Szwajcaria	Niemcy
1938	Anglia	Czechosłowacja	Niemcy
1939	Szwajcaria	Czechosłowacja	Niemcy
1947	Czechosłowacja	Szwecja	Austria

DYPLOMATA p. AHLER I SZCZERY DZIENNIKARZ O TURNIEJU PRASKIM

PRAGA. Przed spotkaniem Szwecja — Polska, drużyna szwedzka odpoczywała całe popołudnie. Udało mi się zastać w hotelu Opera kierownika drużyny szwedzkiej p. Ahlera, a mianowicie w czasie ustalania „planu bitwy" do wieczornego spotkania.

Skorzystałem skwapliwie z tej nadarzającej się, okazji i poprosiłem o kilka słów dla czytelników „Sportu".

— Co pan sądzi o wynikach swej drużyny w dotychczasowych rozgrywkach? — pytam mojego rozmówcę.

— Nasza drużyna nie była przygotowana na to że odrazu w pierszym meczu spotkamy się ze Szwajcarią. Aczkolwiek w tym sezonie pokonaliśmy już Szwajcarów u nas w domu jak również u nich, to w tym spotkaniu drużyna szwajcarska zaskoczyła nas bardzo. — Również i duch mojej drużyny nie był na odpowiednim poziomie. **Oprócz tego sami Szwajcarzy oświadczyli nam że ich pierwsza zdobyta bramka była zupełnie regularna.** Oświadczeniem tym w żadnym wypadku nie mam zamiaru krytykować decyzji sędziów Biorąc pod uwagę sobotnie prowadzenie zawodów już w następnym spotkaniu w Amerykanami ustaliliśmy odpowiednią opracowaną taktykę.

Amerykanie znacznie się podciągnęli w porównaniu do ich spotkań jakie rozegrali po swym przybyciu do Europy w Szwecji.

Nasi gracze otrzymali nakaz by na mistrzostwach w Pradze grali fair i dżentelmeńsko.

— A co pan sądzi o drużynie polskiej?

— Owszem. drużyna polska — biorąc pod uwagę siedmioletnią przerwę reprezentuje się wcale dobrze. jeżeli zaś uwzględnimy. tas że na ogół posiada graczy młodych to powinna w niedalekiej przyszłości znaleść się w czołówce europejskiej

— A co pan sądzi o szansach swej drużyny?

— Tu pan Ahler zastanawia się trochę i daje nam wymijającą odpowiedź: „Telefonowaliśmy do Sztokholmu, że w najlepszym wypadku zajmiemy drugie miejsce. gdyż przecież zawsze jest lepiej zrobić przyjemną niespodziankę aniżeli nieprzyjemną" — kończy nasz rozmówca.

Zupełnie innego zdania był dziennikarz Karlsten reporter sztokholmskiego „Expresu", który na temat mistrzostw powiedział nam co następuje:

— Czesi zdobyli tytuł mistrza świata niezasłużenie. Byliśmy najlepszą drużyną turnieju praskiego

Nasza obrona jest najlepszą w świecie.

„Team Sprit" (tak nazywają Szwedzi swą drużynę narodową) — miał w Pradze pecha. Moralnie uważamy się za **mistrzów.**

CO PISZE PRASA CZESKA O HOKEISTACH POLSKICH

Praga Występ drużyny polskiej na tegorocznych hokejowych mistrzostwach świata należy uważać za w 100 proc. udany.

Drużyna nasza po początkowym słabszym starcie pod koniec rozgrywek znacznie się podciągła w formie a swą dzielną postawą w spotkaniach przeciwko Szwedom i Amerykanom zyskała sobie opinię zespołu b. groźnego i nieobliczalnego.

A oto głosy prasy czeskiej o spotkaniach drużyny polskiej z Szwecją USA i Czechosłowacją.

„PRACE" — Faworyci mieli czarny dzień? Sensacja — Szwecja — Polska 5:3.

Drużyno polska była dla Szwedów więcej aniżeli równorzędnym przeciwnikiem. Polacy potrafili z największym pretendentem do tytułu mistrzowskiego osiągnąć honorowy wynik.

Hokeiści polscy przez cały czas spotkania mocno dopingowali przez wypełnione trybuny zagrali świetnie. Był to piękny mecz — Po świetnym starcie w momencie gdy drużyna polska prowadziła 2:0 został kontuzjowany bramkarz Polski Maciejko Szwedzi do końca spotkania wprawdzie wyrównali i zdobyli dalsze bramki ale końcowy wynik jest wielkim sukcesem dla Polaków.

„LIDOVE NOVINY" Świetny wynik Polski w meczu z USA — Wynik polskiej drużyny w spotkaniu z USA jest jej wielkim sukcesem. Reprezentacja Polski była drużyną lepszą.

Mecz który początkowo nie stał na wysokim poziomie w drugiej i trzeciej tercji znacznie się poprawił i przekształcił się w dramatyczne spotkanie. Przy stanie meczu 2:2 widownia mocno dopingowała Polaków którzy niebezpiecznie atakowali, ale prześladował ich duży pech strzałowy. **Decydująca bramka została zdobyta z „niewinnego" ataku Botona.** Koniec spotkania należał znowu do Polaków ale ze względu na doskonałą grę obrony amerykańskiej wynik spotkania nie uległ już zmianie.

„SWOBODNE SLOVO„ Nasz wynik w spotkaniu z Polską należy uważać za bardzo dobry, biorąc pod uwagę ostatni doskonały wynik drużyny polskiej w spotkaniu z Szwecją.

Udowodniliśmy że jesteśmy najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza świata. Jeśli drużyna nasza zagra we wszystkich spotkaniach na tak wysokim poziomie jak z Polską to nie możemy przegrać z żadnym uczestnikiem tegorocznych mistrzostw".

CZY POWTÓRZY SIĘ ROK 1938?

MECZ ANGLIA - KONTYNENT

W CIENIU „WIELKIEJ POLITYKI"

Londyn. Mecz Anglia — Reszta Kontynentu, jak brzmi oficjalne jego oznaczenia nie ma zbyt dawnej tradycji. Jest pomysłem stosunkowo nowym, który zrodził się na jesieni 1938 r., kiedy to brytyjska F. A. obchodziła 75-lecie swego istnienia i międzynarodowa Federacja Piłkarska, czyli krótko mówiąc FIFA dla uświetnienia owej rocznicy wystąpiła z projektem zorganizowania spotkania Kontynentu z W. Brytanią.

TEAM 11 GWIAZD.

Zorganizowanie meczu nie było wówczas łatwe. Utrudniały go obok przyczyn technicznych również i naprężone stosunki polityczne, zadrażnione ambicją poszczególnych związków itp.

Ale specjalna komisja selekcyjna, utworzona przez FIFA uporała się z przeszkodami i **skleiła pierwszy ponadpaństwowy w historii footballu team.** W skład jego wchodziło aż **5 graczy włoskich, 2 niemieckich, oraz po jednym z Belgii, Francji, Węgier i Jugosławii.** „Oś Berlin — Rzym" miała więc wyraźną przewagę.

Skład drużyny i sposób jej zmontowania wywołał liczne zastrzeżenia. Twierdzono, że drużyna z 11 „gwiazd", nie rozumiejących się wzajemnie, z powodu nieznajomości języka, niezgrana ze sobą, sztucznie sklejona okaże się w akcji na pewno gorsza od nominalnie słabszego, ale jednorodnego zespołu.

3 : 0 BEZ TRUDU.

Przewidywania powyższe częściowo okazały się trafne i spełniły się na meczu w Highbury Park pod Londynem. Na wspaniałym boisku Arsenału wobec 150,000 widzów spotkały się ze sobą drużyna brytyjska z teamem Kontynentu. Brytyjczycy mecz wygrali bez większego trudu w stosunku 3:0, a bramkami podzielili się **Howe, Golden i „nieśmiertelny" Lawton,** który 10 maja znowu będzie bronił „Union Jacka" przeciw Europie.

Mecz wykazał różnice nie tyle poziomów, co systemów gry, strategii i taktyki footbalu kontynentalnego i wyspiarskiego. Tempo i taktyka były mocną stroną Kontynentu, szwankowało natomiast opanowanie piłki, styl i... stosunek do sędziego, który nie za... ze był zdaniem Anglików „[illegible]". **Mecz był jednak ogromnym sukcesem sportowym i FIFA planowała jego coroczne rozgrywanie naprzemian w Anglii i w jednej ze stolic Kontynentu. Wojna pokrzyżowała wszelkie plany.**

ŚWIĘTO SPORTOWE, CZY KASOWE?

Po wojnie FIFA wznowiła projekt spotkania. Wiemy, że powołano w myśl przedwojennych wzorów komisję selekcyjną, że napłynęły zgłoszenia od wszystkich państw zaproszonych z wyjątkiem ZSRR i Jugosławii, że powoli układa się skład reprezentacji.

Nie brak jednakże i głosów opozycyjnych. Jak donosi Reuter czasopismo sportowe „Radziecki Sport", reprezentujące opinię miarodajnych sportowych czynników sowieckich zaatakowało pomysł spotkania, wysuwając szereg zarzutów.

„Radziecki Sport" twierdzi, że **mecz stanie się reklamą piłkarstwa brytyjskiego i że tak jest pomyślany, że ma udowodnić zachwianą po wojnie footbalową wyższość Anglików, a pod względem sportowym nie może uchodzić za sprawdzian istotnych sił piłkarskich.** Wreszcie, zarzut może najcięższy: **spotkanie w Hampden Park ma przynieść ogromny dochód właścicielom największego w W. Brytanii boiska.**

„AUDIATUR ET ALTERA PARS".

Należy z kolei „audire et alteram partem" — wysłuchać drugiej strony. **Na zarzuty „Radzieckiego Sportu" odpowiedział sekretarz F. A. Rouse,** który wyjaśnił, że mecz tegoroczny odbędzie się z okazji powrotu 4 brytyjskich związków piłkarskich: Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii do FIFA po przerwie wojennej.

Jeżeli chodzi o finansową stronę imprezy, to F. A. zrobiła piękny gest, przeznaczając cały czysty dochód preliminowany w wysokości około 20,000 funtów na potrzeby FIFA, która powyższą kwotą zasili swe puste kasy i będzie mogła łatwiej odbudować swą, zniszczoną przez wojnę organizację.

Rzecznik brytyjski podkreślił dalej, że **F. A. i poszczególne kluby Anglii materialnie nie zyskają ani szylinga na meczu.** Przeciwnie impreza przyniesie im pewne straty i niedogodności, gdyż czołowi gracze będą delegowani do spotkania z Kontynentem i nie będą brali udziału w rozgrywkach ligowych, przedłużonych w tym roku aż do maja, a sam mecz odciągnie z boisk piłkarskich tysiące widzów, którzy pospieszą do Hampdon Parku, gdzie pomieścić się może 150.000 osób.

Już więc w swym wstępnym stadium impreza Kontynent — W. Brytania wywołała małą burzę. Miejmy nadzieję, że po wyjaśnieniach F. A. horyzont rozpogodzi się i w teamie Europy nie zabraknie doskonałych graczy „Dynama" i „Partyzanta".

Dobrej myśli jest również i komisja selekcyjna, która wysłała do federacyj piłkarskich Związku Radzieckiego i Jugosławii ponowne zaproszenie.

STRAJK FOOTBALISTÓW ANGLII NIEUNIKNIONY

Prowokacyjne stanowisko magnatów ligowych

PIŁKARZE PÓJDĄ NA CAŁEGO

Manchester. (obsł. wł.) Groźba strajku piłkarzy brytyjskich, o której obszernie informowaliśmy kilka dni temu przybrała obecnie realne możliwości i wydaje się być nieuniknioną, ponieważ obradujący przed wczoraj w Manschester kierownicy klubów ligowych odrzucili zdecydowanie wszystkie postulaty Związku Zawodowego Piłkarzy t. zw. Players Union.

Dyrekcje klubów wypowiedziały się za zaleceniami głównego zarządu Ligi, który kilkanaście dni temu ustosunkował się nieprzychylnie do żądań piłkarzy odnośnie zwiększenia płac i poprawy trudnych warunków życiowych. — Dyrekcje ustaliły maksimum płac w sezonie na 11 funtów tygodniowo, a poza sezonem na 9 funtów, o funta mniej niż żądali piłkarze. Dyrektorzy poszli nawet tak daleko w nieprzychylnym ustosunkowaniu się do graczy, że odrzucili zalecenie głównego zarządu Ligi w sprawie automatycznego wyrównania dla piłkarzy według nowych stawek od 1 stycznia b r.

Związek Piłkarzy zareagował przez swego sekretarza Faya bardzo ostro na postanowienie manchesterskie. James Fay oświadczył, że Związek zwróci się do Ministerstwa Pracy o przymusowy arbitraż. Dyrekcje klubów odpowiedziały na to, że nie zgodzą się na arbitraż, ponieważ ich zdaniem stosunek pracy między graczami a zarządami klubów nie podpada pod postanowienia Ustawy o sporach w przemyśle.

Wywołało to nową falę oburzenia wśród piłkarzy i Fay postawił zarządowi Ligi i dyrekcjom klubowym następujące ultimatum: **„Jeżeli Liga i kluby odmawiają nam elementarnego prawa żądania arbitrażu, to piłkarze pójdą na całego i zastrajkują!"**

W brytyjskich kołach piłkarskich uważa się, że jeżeli dyrekcje nie zmienią swego prowokacyjnego stanowiska, to nie tylko rozgrywki pucharowe i ligowe, ale nawet mecze międzypaństwowe mogą stanąć pod znakiem zapytania.

MOŻLIWOŚĆ SPOTKANIA POLSKA-ANGLIA w MAJU 1948

Kalendarzyk międzypaństw. piłkarzy angielskich

Londyn. (obsł. wł.) Program spotkań międzynarodowych reprezentacji Anglii przewiduje na rok 1948 następujące spotkania: Anglia — Belgia w kwietniu, Anglia z Czechosłowacją i Austrią w maju (wyjazd). W sezonie jesiennym najważniejszym jest mecz ze Szwecją 26. listopada w Anglii.

Wyjazd Anglików w maju przyszłego roku do Wiednia i Pragi stanowi okazję do rozegrania spotkania między teamem angielskim a reprezentacją Polski. Ewentualność spotkania z jakąś jeszcze trzecią reprezentacją państwa Środkowej Europy jest zdaniem brytyjskich kół sportowych nie wykluczona.

EMBARGO NA GRACZY ZAGRANICZNYCH

Nie chca cudzoziemcow nawet na boisku

Londyn. (obsł. wł.) „Inwazja" czołowych piłkarzy szwajcarskich, holenderskich i szwedzkich do klubów angielskich wywołała protest graczy ligowych drużyn londyńskich, którzy nie chcą grać z cudzoziemcami w reprezentacjach ligowych. Protest zwraca się przede wszystkim **przeciw Szwajcarowi Willi Steffenowi,** który został zaangażowany przez Chelsea.

Sekr. Zw. Zaw. Piłkarzy **Fay** zwrócił się w tej sprawie do zarządu F. A. oświadczając: **Jeżeli jeszcze dalsi obcy gracze będą angażowani w Anglii,to nasi zawodowcy stracą premie i płace. Chodzi tu o problem życiowy dla nich".**

Piłkarze Arsenału żądają rozciągnięcia embargo na graczy zagranicznych.

STRAJK ZA TRZY TYGODNIE

Londyn. (obsł. wł.) Strajk piłkarzy bryt. rozpocznie się najwcześniej za 3 tygodnie. Zw. Piłkarzy wniósł już spór do przymusowego arbitrażu Ministerstwa Pracy .

Zgodnie z ustawą strajkową piłkarze muszą odczekać obecnie trzy tygodnie, a później dopiero w razie niedojścia do porozumienia w drodze arbitrażu mogą rozpocząć strajk.

WESCOTT POPROWADZI ATAK PRZECIW SZKOCJI I EUROPIE?

Londyn. (obsł. wł.) W raamch wstępnych spotkań, które posłużą do ostatecznego ustalenia reprezentacji piłkarskiej W. Brytanii na mecz z Kontynentem odbędzie się 12 marca br. w Hampdon Park **spotkanie Ligi Angielskiej z Ligą Szkocką,** naturalnie o ile w międzyczasie piłkarze angielscy nie zastrajkują.

Ustalono już skład teamu angielskiego, przy czym sensacją jest powierzenie kierownictwa napadu nie Lewtonowi (Chelsea), ale Wescottowi z Bolton Wanderers. Atak angielski zagra w najsilniejszym składzie **z Matthewsem, Carterem, Wescottem, Manionem i Keepacksem.**

Za 10.000 FUNTÓW, REKORD GIEŁDY IRLANDZKIEJ

Dublin. (obsł. wł.) Piłkarska giełda irlandska zanotowała ostatnio rekordową transakcję. 28-letni środkowy pomocnik i gracz reprezentacyjny Belfast Celtic Jack Vernon został zakupiony przez West Bromwich za 10.000 funtów.

NOWY BYTOM-POZNAŃ 6:2

SUKCES ZAPASNIKÓW HUTY POKOJ

Nowy Bytom. W niedzielę dnia 23 lutego br. odbyły się w sali kasyna hutniczego w Nowym Bytomiu zawody zapaśnicze, pomiędzy **TS „Huta Pokój" i reprezentacja Poznania,** które drużyna Nowego Bytomia rozstrzygnęła na swoją korzyść w stosunku 6:2

Zawody stały na wysokim poziomie technicznym.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga kogucia: Grządzielewski (P) przegrał z Dziubą (N. B.) na punkty;

Waga piórkowa: Klorek (P)—Kiszel (N. B.), zwyciężył na punkty Kiszel;

Waga piórkowa: Kauch (P) uległ Marczokowi (N. B.) różnicą jednego puktu;

Waga lekka: Kusz (N. B.) zwyciężył Jakubowicza (P);

Waga półśrednia: Kuligowski Wł. (N.B.) pokonał Mielczaka;

Waga średnia: Winowski (P) przegrał już w 1 i pół min. z Kuligowskim Zygm. (N. B.);

Waga półciężka: Nowaczek (P) pokonał Borkowego (N. B.)

Waga ciężka: Pięta (P) położył na łopatki w 9 i pół min. Kornackiego (N. B.)

Zaznaczyć należy, iż reprezentacja Poznania walczyła przed tygodniem z kombinowaną drużyną Katowic i „Siłą" Mysłowice uzyskując wynik remisowy.

WIRTUOZ DRYBLINGU

SEKRET STANLEYA MATTHERSA

CZYTAMY PAMIĘTNIKI NAJPOPULARNIEJSZEGO PIŁKARZA ANGLII

PROSZONO mnie czesto, bym wyjaśnił moje sukcesy, jako drybler. Niektórzy kibice entuzjazmują się moją grą, podczas gdy inni ostro krytykują mój styl. Moja odpowiedź na ich zastrzeżenia brzmi, że zawsze staram się grać czysto, wprowadzić w zamieszanie obronę przeciwników i potem znaleźć lukę, dzięki której kolega, znajdujący się w lepszej pozycji do strzału mógłby uzyskać goala.

Wiedza o footbalu polega na pobiciu przeciwnika zręcznością, szybkością i taktyką. Gracz, który woli podstawiać przeciwnikom nogi grać po kostkach i torować sobie drogę butami, tym samym przyznaję, że nie jest w stanie przyjąć walki na równych i dżentelmeńskich warunkach.

WŁASNY KOMPLEKS WYŻSZOŚCI

Aby móc dryblować z powodzeniem. trzeba i to jest najistotniejszym czynnnikiem grać z wiarą pokonania przeciwnika. Gdybym przez moment zastanawiał się w akcji nad ewentualnością utraty piłki, napewno nie uzyskałbym sukcesu.

Zaczynając akcję, mam pokonać pomocnika, albo obrońcę, albo obu. Gdy jestem w stanie pokazać przeciwnikowi, że poprowadzę piłkę zupełnie blisko niego i potem błyskawicznie go minę w chwili, gdy myśli, że już mnie zastopował, to przyczyni się to do powstania u niego kompleksu niższości, z którego mój rywal niełatwo uwolni się.

Drybler, który ma zyskać powodzenie musi wyrobić w sobie własne poczucie wyższości.

SZYBKOŚĆ NIEKONIECZNA.

Poza pewnością siebie należy opanować piłkę, posiadać fizyczną kondycję, i wrodzoną zwrotność.

A szybkość? Szybkość nie jest istotna dla dobrego dryblera. Wymagany jest natomiast zryw i w tym celu proponuję, by przyszły drybler ćwiczył **20-jardowe sprinty. Ta metoda jest częścią mego treningu, ponieważ, jeżeli dojść prędzej od mego przeciwnika do piłki,** to jestem pewny że **potrafię „wykiwać" go, gdy piłka będzie tuż przy mojej nodze.**

JAK ZMYLIĆ OBROŃCĘ.

Moim ulubionym trickiem przy dryblowaniu jest zmylenie obrońcy, który biegnie obok mnie. Skierowuję go w fałszywym kierunku przez zwrócenie do środka mojej prawej stopy, to sprawia, że jest przekonany, iż zwrócę się na prawo.

Ten ruch zwykle wystarczy, by obrońca zawahał się na ułamek sekundy, a wtedy bez zatrzymywania się popycham piłkę naprzód za pomocą lewej nogi (podbicia) i jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to pozbywam się przeciwnika.

NIE DRYBLUJĘ DLA PRZYJEMNOŚCI.

Nie jest prawdą, że drybluję dla samej przyjemności dryblingu. Drybluję dlatego, by uzyskać przewagę nad nieprzyjacielską obroną w nadziei, że w ten sposób przede wszystkim zniszczę pewność siebie moich przeciwników. Gdy to osiągnę, droga jest wolna dla uzyskania luk w obronie dla moich własnych kolegów.

SKRZYDŁOWY NIE POWINIEN STRZELAĆ.

Jeżeli chodzi o strzelanie bramek, to chciałbym odpowiedzieć tym moim krytykom, którzy nie rozumieją, dlaczego nie idę przebojem i nie strzelam więcej goali. Otóż nie robię tego dlatego, że jako młody gracz właśnie przede wszystkim szedłem na bramkę i strzelałem. Entuzjazmowałem się tym tak bardzo, że jedynym moim celem w grze dla Stoke City było uzyskanie jak największej ilości goali i w pewnym okresie zaliczałem się do najlepszych strzelców mego klubu.

Ale powoli zdałem sobie sprawę, że skrzydłowy, który potrafi stwarzać pozycje strzałowe dla środkowego napastnika i łączników będzie miał dla drużyny o wiele większą wartość, niż skrzydłowy, który chce sam strzelać za wszelką cenę.

TANIEC WŚRÓD SŁUPKÓW.

Dlatego też skoncentrowałem się na dryblingu w takim stopniu, żeby pokrzyżować szyki obronie przeciwników. Aby osiągnąć doskonałość w dryblingu spędziłem wiele tygodni na ćwiczeniu piłką tuż przy nodze wśród słupków, wbitych na boisku.

Słupki oznaczały wyimaginowanych przeciwników i chociaż nie było trudno dryblować wobec tych „martwych dusz", wiedząc, że nie mogą one atakować, to jednak jestem pewny, że te moje ćwiczenia z kołkami przydały mi się bardzo w późniejszej karierze.

Inną ważną regułą dla skrzydłowego jest **zasada, by podawać piłki do środka możliwie jak najdalej do przodu.** Nigdy nie zapomnę, gdy uprzytomniłem sobie tę zasadę footbalowej wiedzy. Siedziałem wtedy jako 16-letni chłopiec w garderobie Stoke City, gdy **Billy Meredith,** stary walijski czarodziej piłki nożnej, uznany za największego skrzydłowego swych czasów przystąpił do mnie i powiedział:

— „Jesteś obiecującym młodym graczem. Nie trać głowy i pamiętaj, że centrować daleko".

MISTRZ. MŁODZIKÓW ŚL. OZB

WYPADŁY ZADAWALAJĄCO

Katowice. Tegoroczne mistrzostwa Śląska młodzików rozpoczęły się w ub. niedzielę i poniedziałek w sali Domu Kultury Huty Baildon i zakończone zostaną w nadchodzącą sobotę.

Mistrzostwa obsadzone zostały b. słabo przez poszczególne kluby: Baildon zgłosił 11 zawodników, **BBTS Bielsko 5, Ruch** Wielkie Hajduki 7, **RKS 27 Orzegów 2, Zryw Świętochłowice 5, Sparta Bobrek** 1 (którego nie dopuszczono do walk z powodu przekroczenia lat 18-tu). **Siemianowiczanka 7, TUR Silesia 4, Lechia Mysłowice 1, Piast Gliwice** 2 **i Naprzód Lipiny 2.**

Co najmniej dziwnym wydaje się że takie kluby jak mistrz okręgu Batory, a dalej Slavia Ruda, ZZK Tarnowskie Góry, HKS Szopienice, RKU Sosnowiec, Zryw Nowy Bytom nie wystawiły do mistrzostw swych młodzików (czyżby kluby te nie posiadały młodzieży).

Walki ćwierć i półfinałowe stały na dość dobrym poziomie i były przeglądem narybku którym dysponuje w chwili obecnej Śl. OZB. Przegląd ten wypadł na ogół zadowalająco i pozwala wierzyć, że z młodzików tych okręg śląski będzie miał niedługo kilku pierwszorzędnych pięściarzy.

W wyniku dwudniowych walk do finałów zakwalifikowali się następujący zawodnicy: **w wadze papierowej** Pradelok Baildon i Lajdamik TUR Silesia, **w wadze muszej** Grzywocz Ruch i Wilczek TUR Silesia, **w wadze koguciej** Biczysko TUR Silesia i Rudner 27 Orzegów, **w wadze piórkowej** Brzeziński (Lechia Mysłowice) i Dylong Piast Gliwice, **w wadze lekkiej** Rajski Baildon i Lazar Siemianowiczanka, **w wadze półśredniej** Gajdzik Naprzód Lipiny i Pietrzykowski BBTS Bielsko oraz **w wadze średniej** Sierny Baildon oraz Wajs (Baildon).

Z wyników półfinałowych notujemy jako ciekawsze: porażkę repr. Śląska w wadze piórkowej Krawczyka II (27 Orzegów) z Brzezińskim (Lechia Mysłowice), **zwycięstwo Rudnera** (27 Orzegów) z Szendzielorzem (Zryw Świętochłowice), oraz **wygrana Pietrzykowskiego** (BBTS) z Hibnerem (Naprzód Lipiny).

20 FUNTÓW OTRZYMA KAŻDY GRACZ

BRYTYJSKI W MECZU Z KONTYNENTEM

Londyn. (obsł. wł.) Na najbliższej konferencji przedstawicieli szkockiej i angielskiej F. A. z zarządem FIFA w Brukselii nastąpi wybór sędziego. spotkania Kontynent-Europa Brytyjczycy przedstawili 4 kandydatów dwóch Szkotów jednego Anglika i jednego Walijczyka

Ostateczny skład reprezentacji brytyjskiej będzie ustalony 26, kwietnia na dwa tygodnie przed meczem Każdy gracz brytyjski otrzyma za spotkanie premię w wysokości 20 funtów. Maksymalna ilość sprzedanych biletow ustalono na 140 000 a więc 10.000 poniżej pojemności Hampden Parku.

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI

GENERALNA PRÓBA PŁYWAKÓW ŚLĄSKICH

W NIEDZIELĘ W ZABRZU

Katowice. Generalną próbą pływaków Śląska przed mistrzostwami Polski będą mistrzostwa Śl. OZP. kl. I, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, dnia 2 marca w Zabrzu.

Zawody zapowiadają się ciekawie z uwagi na start czołowych pływaków Śląska, którzy po ostatnich sukcesach w Poznaniu i Gdyni zapewnili sobie całkowitą hegemonię tej dziedziny sportu w Polsce.

W konkurencjach crawlowych o pierwsze miejsca walczyć będą najlepsi crawliści Polski na dystansach średnich **Ramola, Dzień i młody Kałuża.** Niepoślednią rolę prawdopodobnie odegra Papes i Gadzikiewicz z Polonii bytomskiej.

Z klasyków najpoważniejszymi kandydatami na mistrzów Śląska są: w biegu na 100 metrów **Szołtysek, Kiecka i Krause,** a na 200 metrów najlepszy obecnie na tym dystansie **Szczok z „Pogoni".**

Ciekawa walka stoczona zostanie na wznak pomiędzy mistrzem Polski **Zemyrem,** a posiadaczem najlepszego po wojnie wyniku w Polsce **Wąsem.**

Z crawlistek najlepszymi są Madejówna i Liszkówna. Są to zawodniczki równorzędne, leaderki tabeli 10 najlepszych, walka więc pomiędzy nimi zapowiada się również bardzo ciekawie.

Na 100 i 200 metrów stylem klasycznym mistrzyni i wicemistrzyni Polski Wójcicka i Niestrojówna będą miały bardzo ciężką przeprawę z Chulokówną z „Piasta" gliwickiego.

W stylu na wznak Kokotówna z „Pogoni" nie ma żadnej poważnej przeciwniczki, tym bardziej, że młoda Szymikówna z Bielska nie ma obecnie okazji do treningów.

W sztafetach mężczyzn, tak w stylu dowolnym jak i zmiennym, całkowitą przewagę posiada „Polonia" bytomska z Ramolą, Zemyrem, Gadzikiewiczem i Papesem. Ewentualnie zagrozić jej może w stylu zmiennym „Pogoń", która posiada lepszych „klasyków".

Sztafety żeńskie „Piast" gliwicki ma już dziś „w kieszeni". Zespół składający sie z tak wielu dobrych pływaczek jak Niedzielówna, Achtelikówna, Liszkówna, Chulokówna i inne nie powinien przegrać z żadną sztafetą żeńską na Śląsku a nawet i w Polsce.

DZIUBIŃSKI TADEUSZ Z KRAKOWA

ZWYCIĘSCA w KONKURSIE SPORTU Nr. 1

11-LETNI ADAS CYRUS z KATOWIC PRZEPROWADZIŁ W UB. WTOREK LOSOWANIE NAGRÓD W NASZEJ REDAKCJI

KATOWICE. W numerze poniedziałkowym podaliśmy listę czytelników, którzy w konkursie SPORT-u nr. 1 nadesłali trafne odpowiedzi.

Liczba ta po uzupełnieniu jej nazwiskami pominiętymi w obliczeniach niedzielnych wyniosła 333 uprawnionych do udziału w losowaniu nagród.

Pominiętymi w liście „największych znawców hokeja" byli: 328) Wiszniewski Tadeusz, Łódź, Andrzeja Struga 44/46, 329) Choiński Stanisław Sosnowiec, Wronia 12, 330) Grabied Teodor Wodzisławace Turza 14, 331) Dutkiewicz Zbigniew Kęty p. Biała Gimn., 332) Lehman Alfred Katowice, 3-go Maja 40, m. 8 i 33') Wilczek Maksymilian Janów, Żwirki i Wigury 10.

We wtorek o godz. 18,30 odbyło się w redakcji naszego pisma w Katowicach losowanie nagrod. Losowania, w obecności około 30 czytelników zwycięzców konkursu z terenu Katowic dokonał najmłodszy czytelnik SPORT-u 11 letni Adam Cyrus z Katowic (ul. Młyńska 37, m. 8).

A oto nazwiska tych, którzy otrzymają nagrody dzięki szczęśliwej dla nich ręce 11-letniego Adasia:

NAGRODA I-sza 3000 zł przypadła p. Dżubińskiemu Tadeuszowi Krakowa (nr. 235), ul. Floriańska 6.

NAGRODA 2-ga 2000 zł — p. Oszczygiełowi Andrzejowi, Częstochowa, ul. Narutowicza 44 (nr 3).

NAGRODA 3-cia 1000 zł p. Kempie Zenonowi Dzierżanów, Dolny Śląsk, ul. Radkiewicza 54 (nr. 138).

ROCZNE PRENUMERATY SPORT-u

1) Czubała Jerzy, Gdańsk — Wrzeszcz (120), 2) Świętek Jadwiga, Wielkie Hajduki (93), 3) Prusak Józef Chojnasty (41), 4) Wałach Paweł, Cieszyn (69), 5) Kamiński Ludwik Kraków, ul. Kamieńska 11 (22), 6) Kałucki Fryderyk Piotrowice Pol. (218), 7) Opiała Włodzimierz Kraków (140), 8) Katleka Emil Czechosłowice (59), 9) Sobociński Władysław Poznań (30), 10) Szuch Wiesław Kamień Pomorski (142).

PÓŁROCZNA PRENUMERATA

1) Trzeciak Jan Katowice (nr. 16), 2) Jurewicz Janusz Toruń (153), 3) Pudełkówna Jadwiga Zabrze (90), 4) Grabied Teodor Wodzisławice (330), 5) Piątek Michał, Zabłocie (33), 6) Kupny Stefan Chorzów Batory (143), 7) Binek Otton Cieszyn (48), 8) Kwasik Wilhelmina Bytom (308), 9) Bieniosek Franciszek Siemianowice (82), 10) Choinski Stanisław, Sosnowiec (329), 11) Mrowczyk Stanisław, Katowice (29), 12) Wróblewski Jan Wojkowice Komorne (227), 13) Kmieć Jerzy Warszawa (101), 14) Szewczyk Tadeusz, Wieluń (15), 15 Ilków Andrzej Olesno (158), 16) Wróblewski Ludwik Mokre (96), 17) Gliński Bolesław Nowy Sącz (11), 18) Miskiewicz Adam Kraków (44), 19) Feczko Emil Kraków (86), 20) Sawarski Fryderyk Katowice (141).

30 PRENUMERAT KWARTALNYCH

1) Karasińska Eugenia, Warszawa (23), 2) Gostyńska Krystyna, Poznań (266), 3) Konobudzka Krystyna Kraków (272), 4) Szpiega Helena Katowice (131), 5) Kozanecka Gabriela Gniezno (119), 6) Kulikówna Eleonora, Katowice (195), 7) Łyszkowski Zbigniew Kraków (52), 8) Kmiecik Michalina Kraków, (177), 9) Stańkowski Edward Wrocław (43), 10) Wilczek Maksymilian Janów (333), 11) Piotrowski Roman, Wałbrzych (198), 12) Szyndler Barbara Nysa (115), 13) Sierzał Józef Kłodzko (92), 14) Olejnik Marian Katowice (240), 15) Zubek Tadeusz Zabrze (146), 16) Dutkiewicz Zbigniew Kęty (331), 17) Pezała Włodzimierz Złotów (251), 18) Sroka Jan Poznań (167), 19) Jędrzejewski Jerzy Łódź (201), 20) Neselrot Adolf Zabrze (295), 21) Janicki Krzysztof Sosnowiec (179), 22) Jamrozy Zbigniew Dąbrowa Górnicza (166), 23) Gałecki Mieczysław Wrocław (152), 24) Dolińska Irena Cieszyn (81), 25) Lenyk Józef Chrzanów (8), 26) Grzeczyk Bogusław Koszalin (226), 27) Krzystek Eugeniusz Siemianowice (38), 28) Jajor Stefan Mysłowice, (254) 29) Wieczorkówna Sonia, Katowice (327), 30) Kępa Wojciech Katowice (243).

Tak więc konkurs nr. 1 został zakończony. Przekonał on nas, że zainteresowanie sportem hokejowym w Polsce jest bardzo duże i, że ta dziedzina sportu cieszy się nie mniejszą popularnością wśród naszych czytelników aniżeli boks i piłka nożna.

Ogółem otrzymaliśmy w tym konkursie 14,674 kuponów. **Czechosłowację typowało na mistrza 2333 czytelników, Szwecję 1112, USA 1816, Szwajcarię 846. Kanadę 1540 (!!!?), Anglię (?!), Francję (?!), Włochy (?!), Węgry, Polskę Austrię i Rumunię (!) reszta.**

Czytelnikom którzy zdobyli 3 pierwsze nagrody wyślemy pieniądze w najbliższych dniach, nazwiska czytelników, którzy otrzymywać będą bezpłatne prenumeraty podaliśmy już do administracji z prośbą o wysyłanie SPORT-u na ich adresy począwszy od numeru poniedziałkowego.

Przy okazji przypominamy, że termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs: Kto będzie drużynowym mistrzem bokserskim Polski na rb. upływa 15 marca.

KOMITET REDAKCYJNY

NIEDZIELA ZAGADEK

W DRUŻYN. MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH POLSKI

Katowice. Niedziela 23. 2. nie przyniosła żadnych sensacji w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie. Faworyci odnieśli spodziewane zwycięstwa.

W grupie I-szej Grochów pokonał wysoko Zjednoczenie z Bydgoszczy 11:5, MKS (Gdynia) — Wisłę (Kraków) 13:3, a Warta — IKS Wrocław 15:1.

W grupie II-giej Batory i ŁKS walczyli w Katowicach na remis a w Poznaniu HCP wygrał z CKS-em 13:3.

Na skutek tych wyników zmieniła się tylko tabela w grupie I-szej gdzie drugie miejsce na którym znajdowało się Zjednoczenie zajął MKS Gdynia.

O ile w ub. niedzielę trudno było oczekiwać jakichś rewelacji i niespodzianek o tyle niezwykle sensacyjnie zapowiadają się spotkania w niedzielę 2 marca.

Pełny rozkład jazdy na 2 marca w mistrzostwach drużynowych PZB wraz z obsadą sędziowską przedstawia się następująco:

W GDAŃSKU MKS Gdynia — Grochów (Warszawa). **Sędziują:** w ringu Rozmarynowski Pomorze: na punkty Raciecki (Łódź), Lezohubski (Poznań), Markowski (Śląsk).

WE WROCŁAWIU IKS Wrocław — KS Zjednoczenie (Bydgoszcz). **Sędziują:** w ringu Derda Kazimierz (Poznań), na punkty Szproch (Częstochowa), Tilgner (Poznań), Joachimowski (Śląsk).

W POZNANIU Warta (Poznań) — Wisła (Kraków). **Sędziują:** w ringu Kubiak (Łódź), na punkty Dobrzański (Gdańsk), Nowakowski (Pomorze), Twardowski (Łódź).

W ŁODZI ŁKS — Batory (Chorzów). **Sędziują:** w ringu Kowalski (Poznań), na punkty Latowski (Poznań), Lisowski (Warszawa), Lewicki (Pomorze).

Wszystkie 4 niedzielne spotkania zapowiadają się niezwykle ciekawie i będą miały decydujące znaczenie dla końcowego układu tabeli mistrzostw w obydwu grupach.

O ile w Gdańsku MKS pokona Grochów (co jest bardzo prawdopodobne) a IKS Wrocław zgotuje Zjednoczeniu niespodziankę, taką jaką zrobił mistrzowi stolicy, najpoważniejszym kandydatem do tytułu stanie się z miejsca Warta, która mecz z Wisłą, powinna naszym zdaniem bezwzględnie wygrać (a dalsze mecze z Grochowem i Zjednoczeniem (rewanże) rozegra na własnym terenie w Poznaniu).

W wypadku zwycięstwa Grochowa w Gdańsku sprawa zdobycia I-szego miejsca w gr. I-szej przesądzona zostanie na rzecz ósemki warszawskiej.

W grupie II-giej mecz rewanżowy Batory — ŁKS zadecyduje ostatecznie, która z tych drużyn zostanie finalistą.

Niedzielny mecz w Katowicach przyniósł wynik remisowy 8:8. **Zwycięstwa pięściarzy Batorego i ŁKS-u były tak przekonywujące i bezapelacyjne, że wydaje się wprost niepodobieństwem aby wyniki pojedynków rewanżowych** Bazarnik—Stasiak, Górecki — Stolecki (czy Pawlak), Marcinkowski — Nypel, Manecki — Kierusz (czy Różycki), Olejnik — Kula, Nowara — Rychtelski, Pisarski — Kolonko i Niewadził — Kubica **mogły być inne w Łodzi jak w Katowicach.**

Jeżeli sędziowie staną na wysokości zadania i nie będą się kierować szowinistycznymi nastrojami — tak charakterystycznymi dla łódzkiej publiczności wynik spotkania będzie znów remisowy i o I-szym miejscu zadecyduje lepszy stosunek punktów (wzgl. trzecie spotkanie na neutralnym terenie).

Po ub. niedzieli tabele mistrzostw w grupie I-szej i II-giej przedstawiają się następująco:

GRUPA I-SZA.

1) Grochów	6	10	77:24
2) MKS Gdynia	6	8	58:38
3) Zjednoczenie	6	7	52:45
4) Warta	6	6	50:46
5) Wisła	6	3	34:60
6) IKS	6	2	30:64

GRUPA II-GA

1) ŁKS	6	11	77:19
2) Batory	6	11	64:32
3) HCP	7	8	62:50
4) Lublinianka	7	5	49:65*
5) CKS	7	4	48:64
6) TUR PZL	7	0	21:39

*** Mecz OM TUR PZL — Lublinianka w Rzeszowie (8:8) zweryfikował WSS PZB jako 16:0 v. o. dla Lublinianki z powodu wstawienia nieuprawnionego zawodnika.**

TENISIŚCI POŁ. AFRYKI WYJEŻDŻAJĄ NA MECZ Z HOLANDIĄ.

Capetown (obsł. wł.) Południowoafrykańska drużyna Daviscupowa w składzie mistrza Poł. Afryki Erica Sturgessa, A. Fannina i N. G. Farqharsona przybędzie do Anglii 19 kwietnia drogą powietrzną.

Tenisiści południowo - afrykańscy po treningu na twardych kortach w Bournemotuh i Hurlingham na początku maja udadzą się do Holandii, gdzie zmierzą się z tenisistami holenderskimi w drugiej rundzie Pucharu Davisa.

Południowi Afrykańczycy typowani są na zwycięzców.

O czym się mówi w Krakowie

ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE W KRAKOWIE

KRAKÓW (tel. wł.) W dniach 8 i 9 marca br. odbędą się w Krakowie zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu w hali Studium WF przy ul. Grzegórzeckiej.

Program mistrzostw obejmuuje: **w konkurencjach żeńskich** — biegi na 25 m i 500 m oraz sztafetę wahadłową 4 x 25 m, skoki w dal z miejsca, z rozbiegiem i zwyż oraz z rzutów pchnięcie kulą — **konkurencjach męskich:** biegi na 25 m i 1000 m i sztafetę wahadłową 4 x 25 m, skok w dal i w zwyż, trójskok, tyczka i pchnięcie kulą. Mistrzostwa odbędą się we wszystkich klasach oddzielnie. Będą to pierwsze po wojnie mistrzostwa 1-a okręgu krakowskiego w hali.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE MŁODZIKÓW KRAKOWSKICH

KRAKÓW (tel. wł.) Dwudniowe mistrzostwa bokserskie młodzików okręgu krakowskiego zakończyły się w ub. poniedziałek.

Tytuły mistrzów zdobyli w poszczególnych wagach: w wadze muszej: Korta (Wisła) w wadze koguciej: Moderski (Cracovia), w wadze piórkowej: Dwernicki (Cracovia), w wadze lekkiej: Marcinek (Groble), w wadze półśredniej: Barbaszewski (Grobla), w wadze średniej: Kühn (Cracovia).

Z narybku krakowskiego, który przewinął się przez ring, najlepiej wypadli młodzicy Cracovii, na których widoczna jest praca niestrudzonego kierownika sekcji Winiarskiego. Obiecująco zwłaszcza zapowiada się Kühn w czasie średniej.

NIEWADZIŁ JEST OBURŻONY

„Kubica włożył mi ucho w otwarte usta, a prasa w Polsce twierdzi, że mam narowy konia — mówi mistrz Polski

OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE MECZEM BATORY - ŁKS w ŁODZI

ŁÓDŹ (tel. wł.) Zainteresowanie niedzielnym rewanżowym spotkaniem RKS Batory — ŁKS osiągnęło nienotowane w Łodzi rozmiary.

W środę odane do przedsprzedaży bilety zostały w przeciągu jednej godziny kompletnie rozsprzedane.

Łodzianie liczą na zwycięstwo drużyny łódzkiej przy czym spodziewają się że o końcowym wyniku zadecyduuje zwycięstwo Stasiaka nad Bazarnikiem.

Drużyna łódzka po swym powrocie z Katowic do Łodzi twierdzi, że została skrzywdzona werdyktami sędziów punktowych i sędziowaniem p. Zapłatki w ringu.

Najbardziej pokrzywdzonymi czują się: Stasiak, Różycki i Niewadził.

Ten ostatni twierdzi, że nie ugryzł swego przeciwnika w ucho tak jak to podała prasa całej Polski, a prawdą jest że Kubica włożył mu swe ucho między zęby. Niewadził oświadczył naszemu korespondentowi, **że pokazanie publiczności języka było jedynie słuszną według jego zdania reakcją, na nieuzasadnienie protesty i gwizdy źle wyrobionej sportowo publiczności katowickiej.**

Różycki czuje się „obrażonym" na sędziego Zapłatkę za zdyskwalifikowanie go za niemającą w zupełności miejsca smulację.

Od chwili powrotu do Łodzi troje: Stasiak, Niewadził, Różycki, zawarła „braterski sojusz" przeciwko dziennikarzom. komunikując wszystkim i wszędzie, że w niedzielę pokażą co naprawdę potrafią.



Trójka bokserska Batorego: Górecki, Nypelt i Manecki znowu rewelacją boksu śląskiego

ROZKŁAD JAZDY KOSZYKARZY

NA ROZGRYWKI FINALOWE O MISTRZ. POLSKI USTALONY

Warszawa. Za dziesięć dni rozpoczną się w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszkówce męskiej, które trwać będą trzy dni.

Organizatorem rozgrywek jest WOZPR. Wydział Gier PZPR przeprowadził już losowanie rozgrywek i ułożył kalendarzyk spotkań, który przedstawia się jak następuje:

7. III. KKS Poznań — Warta Poznań, sędziują pp. Twardo i Ebehard. AZS Warszawa — Wisła Kraków, sędziują Szeremeta, Mochnacki.

8. III. Warta Poznań — Wisła Kraków (Szeremeta, Twardo). AZS Warszawa — KKS Poznań (Ebehard. Mochnacki).

9. III. Wisła Kraków — KKS Poznań (Szeremeta, Twardo). Warta Poznań — AZS Warszawa (Ebehard Mochnacki).

CSEPEL JEST JUŻ W POLSCE

NOWY TERMINARZ 5 MECZY BOKSEROW WĘGIERSKICH Z DRUZYNAMI POLSKIMI

ŁÓDŹ (tel. wł.) W środę wieczorem po rozmowie telefonicznej Łódź — Budapeszt w sprawie przyjazdu do Polski ósemki Csepel okazało się, że bokserzy węgierscy znajdowali się we środę w godzinach południowych na stacji celnej w Zebrzydowicach.

W związku z opóźnionym przybyciem bokserów węgierskich ustalony został nowy terminarz ich pięciu meczy w Polsce.

W nadchodzący piątek Csepel walczy w Łodzi ze Zrywem, w niedzielę 2-go br. w Gdańsku, w wtorek 4. III. w Bydgoszczy ze Zjednoczeniem, w czwartek 6. III. w Lesznie i w niedzielę 9. III. w Katowicach.

Skład Zrywu na piątkowy mecz z Cseplem przedstawia się następująco: od wagi muszej do ciężkiej: Gomulak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Pietrasik, Taborek, Unton, Bednarz i Szymura.

Dokad pojdziemy w niedziele?

NIEDZIELNE IMPREZY SPORTOWE NA SLASKU

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

SIEMIANOWICE. W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Siemianowicach zapaśnicze mistrzostwa Śląska.

Mistrzostwa odbędą się w świetlicy huty „Laura". Udział w mistrzostwach biorą Siła Mysłowice, Huta Pokój, Baildon i Siemianowiczanka.

RKS SARMACJA — RKU SOSNOWIEC

BĘDZIN. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Będzinie ciekawe spotkanie piłkarskie między mistrzem Zagłębia KS RKU Sosnowiec a leaderem rozgrywek jesiennych RKS Sarmacją Będzin. Spotkanie to będzie największym wydarzeniem sportowym rozpoczynającego się sezonu w Zagłębiu.

AKS — NAPRZÓD LIPINY

LIPINY. W niedzielę 2-go marca o godz. 15-tej odbędzie się w Lipinach mecz towarzyski AZS Chorzów — Naprzód Lipiny.

WALNE ZEBRANIE RKS SIŁA.

Janów. 2-go marca o godz. 14-tej w lokalu klubowym w Janowie przy ulicy Leśnej 2 odbędzie się Walne Zebranie RKS Siła Mysłowice.

NAJLEPSZY PIŁKARZ CHIN

POPULARNIEJSZY OD MĘŻÓW STANU

Londyn. Po zeszłorocznych startach w Anglii piłkarzy szwedzkich, czeskich, duńskich i polskich w tym roku projektowane jest sprowadzenie do Wielkiej Brytanii egzotycznych piłkarzy Chin. Jeden z najlepszych klubów chińskich a mianowicie: **Sing Tac Sports Club z Hong Kongu** zwrócił się do angielskiego związku piłkarskiego z prośbą o pośrednictwo. W chwili obecnej najlepszym piłkarzem Chin jest **Lee Wai Tong** który popularniejszy jest w Chinach od wielu mężów stanu.

Żołnierze brytyjscy którzy powracają z Chin twierdzą że poziom piłkarzy chińskich odpowiada poziomu najlepszych drużyn amatorskich Anglii.

Mogliśmy mieć LEPSZE WYNIKI

HOKEIŚCI ŚLASCY SA NIEZADOWOLENI Z KAPITANA i PREZESA PZHL

Katowice. W godzinach porannych we wtorek powrócili do Katowic hokeiści polscy, którzy brali udział w tegorocznych mistrzostwach świata w Pradze.

Hokeiści śląscy których aż 7-iu wchodziło w skład ekipy są rozżaleni i mają pretensje do PZHL za dziwną politykę, jaką ten związek podczas mistrzostw uprawiał. Ślązacy są zdania, **że rezultaty w Pradze mogły być jeszcze o wiele lepsze, gdyby nie błędna taktyka kpt. sportowego i prezesa PZHL, którzy wybitnie faworyzowali zawodników krakowskich,** co czasami doprowadzało do absurdów.

Z siedmiu graczy śląskich tylko trzech grało w drużynie walczącej o mistrzostwo, a to Skarżyński, Bromer i Gansiniec, nie licząc repatrianta Kasprzyckiego, który przeniósł się obecnie do Krakowa. Trójka graczy Śląskich zdobyła połowę wszystkich bramek jakie repr. Polski strzeliła swoim przeciwnikom. Wielkie zdziwienie wśród członków ekipy wywołało niewystawianie Ziaji który na meczach treningowych w Budziejowicach wykazał doskonałą formę, a grając jedynie co najwyżej po trzy minuty w każdej tercji był zawsze strzelcem bramki.

*** Cała niemal prasa polska podała mylnie strzelców bramek,** ponieważ znajdujący się na lodowiskuu gracze zamieniali się w trakcie akcji wymiennych z swetrami co powodowało, że pod właściwy numer podciągano niewłaściwe nazwisko.

*** Hokeiści nasi są bardzo zadowoleni z całego pobytu w Pradze i oświadczają, że dał im on więcej niż czteroletni trening w kraju.**

NOWE WŁADZE TS TARNOVIA

TARNÓW. **W dniu 9 lutego br. odbyło się Walne Zebranie członków T. S. Tarnovia w Tarnowie. Wybrano Zarząd w następującym składzie:**

Prezes: Dr. Czesław Lang, — I. Wice-Prezes: Mgr. Michał Kindlik, inż. Jan Dujanowicz, inż. Jan Sobol, dr. Adam Syrek, sekretarz: Marian Warchołek, skarbnik: Gustaw Augustyn, gospodarz: Antoni Zardzielewicz, kier. sekcji P. N. Piort Wiśniewski, kpt. sportowy mgr. Stanisław Pachoń.

WOODCOCK NAJLEPSZYM SPORTOWCEM 1946 R.

„SPORTING REKORD" DLA CHAMPIONA WAGI CIĘŻKIEJ

Londyn. (obsł. wł.) Bruce Woodcock kończy trening do niedzielnego spotkania ze Stefanem Olkiem w Manchester w dniu 3 marca b. r.

Woodcoock otrzymał ostatnio z rąk ministra zdrowia Bevana puchar, przyznawany na podstawie plebiscytu czytelników „Sporting Record" najlepszemu sportowcowi ubiegłego roku. Woodcock otrzymał najwięcej głosów.

Na drugim miejscu wyróżniono Sydney Woodersona.

WARTO BYĆ KONIEM WYŚCIGOWYM!

STAJNIE WYJEŻDŻAJĄ NAD MORZE.

Londyn (obsł. wł.) Mróz i śnieg wywołały prawdziwą epidemię wśród najlepszych brytyjskich koni wyścigowych, uniemożliwiając od 21 stycznia rozegranie jakichkolwiek wyścigów.

Obecnie najlepsze stajnie brytyjskie przenoszą się do uzdrowisk nadmorskich, gdzie czworonożni „pacjenci" przychodzą do siebie przed wielkimi wyścigami wiosennymi.

CZY DOJDZIE DO SPOTKANIA CZECHOSŁOWACJA — ZSRR?

Praga. W tych dniach prasa czeska podała do wiadomości, że ambasador ZSRR w Pradze przyrzekł że w tym roku a mianowicie w dniu święta narodowego Czechosłowacji to jest 28 października dojdzie do spotkania piłkarskiego Czechosłowacja — ZSRR w Pradze.

KALENDARZYK MIĘDZYPAŃSTWOWYCH SPOTKAŃ ANGLII

Londyn. Na ostatnim posiedzeniu Angielskiego Związku Piłkarskiego zatwierdzono kalendarzyk międzypaństwowych spotkań Anglii na rok 1947/48 **23 września** Belgia — Anglia, **12 listopada** Anglia — Irlandia, **26 listopada** Anglia — Szwecja, **24 stycznia 1948** Walia — Anglia (amatorzy) **7 luty** Irlandia — Anglia, (amatorzy), **3 marca** Anglia — Francja (amatorzy) **10 marca** Szkocja — Anglia, **18 października** Walia — Anglia

Międzypaństwowe spotkania Anglii z Czechosłowacją jak również z Austrią są przewidziane na maj roku 1948.

„MAŁA OLIMPIADA" LEKKOATLETÓW PÓŁNOCY W SZTOKHOLMIE

Sztokholm. Jak donosi prasa szwedzka w sierpniu br. odbędą się w Sztokholmie wielkie zawody lekkoatletyczne.

W zawodach tych najlepsi lekkoatleci Szwecji spotkają się z teamem złożonym z najlepszych lekkoatletów Finlandii, Norwegii, Danii, i Islandii.

W drużynie kombinowanej wystąpi cały szereg doskonałych lekkoatletów jak mistrz Europy w rzucie kulą **Huseby** (Isladia), doskonały norweski skoczek o tyczce **Kaas**, Duńczyk **Holst-Soerensen**, mistrz Europy w biegu na 10 km Fin **Heino** i **wielu Innych**.

W PING-PONGU NIE MA AMATORÓW

Londyn. (obsł. wł.) Pierwsza gałęź sportu, która zniosła podział na amatorów i zawodowców jest **tenis stołowy**. Pingpongiści Stanów Zjednoczonych n. p. którzy bawią obecnie w Anglii przed paryskimi mistrzostwami świata otrzymują regularne wynagrodzenie.

Również i zawodnicy innych krajów mogą być płatni za swą grę, o ile otrzymają pozwolenie od swych krajowych związków.

TYGRYSY PROWADZĄ W LIDZE HOKEJOWEJ.

Londyn. (obsł. wł.) Po ostatnich spotkaniach w Krajowej Lidze Hokeja na lodzie na czoło wysunęła się drużyna **„Brighton Tigers" z 19 punktami.** Na drugim miejscu uplasowały się teamy Wembley Lions i Harringay Racers z 17 punktami każdy.

W skład Ligi wchodzi ogółem 7 klubów.

„ZWARIOWANY" FINAŁ KTÓRY PRZESZEDŁ DO HISTORII FOOTBALU

WIDZOWIE „POMAGAJĄ" GRACZOM

300.000 LUDZI ZDOBYWA SZTURMEM WEMBLEY

Londyn. Już nie całe dwa miesiące dzielą świat sportowy od imprezy, która dawno przestała być wewnętrzną sensacją brytyjską, a stała się imprezą międzynarodową. Chodzi o **finał Pucharu Anglii**, o spotkanie, które nabiera specjalnego znaczenia ze względu na majowy mecz Kontynentu z W. Brytanią.

Finał Pucharu to coś więcej, niż Derby i wyścigi ósemek na Tamizie razem wzięte. To punkt kulminacyjny, szczytowy wyczyn piłkarzy brytyjskich i największa sensacja dla entuzjastów piłki nożnej. To równocześnie problem dla organizatorów, władz, policji, służby lekarskiej itp., problem opanowania olbrzymich tłumów, które dosłownie tracą głowę w dniu „wielkiej gry".

Co dzieje się z flegmatycznymi synami Albionu wówczas, o tym świadczy najlepiej historia F. A. Cup-u, rozegranego 28 kwietnia 1923 r.

Już na kilka tygodni przed finałową rozgrywką między szczęśliwymi finalistami **West Ham United, a Bolton Wanderers** — setki tysięcy zgłoszeń o bilety napływały do biur F. A. **Pół miliona ludzi ubiegało się o 100,000 miejsc na olbrzymim, olimpijskim stadionie w Wembley.** Temperatura wzrastała w miarę zbliżania się magicznego dnia — 28 kwietnia.

PODKOP POD PARKANEM.

W dzień meczu do Wembley zaczęła się od wczesnych godzin rannych **istna wędrówka narodów.** Gracze obu drużyn z menażerami i kierownictwem klubów wybrali się przezornie na stadion **trzy godziny przed początkiem spotkania.** Droga trwała też okrągłe trzy godziny i samochody z największym trudem utorowały sobie drogę do bramy stadionu wśród nieprzejrzanych tłumów i blokujących dojścia pojazdów.

Na ostatnim odcinku jazdy dwa samochody z kierownikami obu klubów zostały po prostu odcięte przez fale spieszących na mecz. Nie mogąc przez pół godziny ruszyć się z miejsca, dyrektorowie opuścili samochody i chyłkiem przez pola i tory kolejowe dotarli do tylnej części stadionu. Tu zastali już pewnego pomysłowego **dżentelmena, który najspokojniej podkopywał się pod zewnętrzny, pierwszy parkan stadionu.** Całe towarzystwo rzuciło się do kilku łopat i po chwili dyrektorzy przepełzli przekopem na drugą stronę, przekroczyli bohatersko dwa inne ogrodzenia, by natknąć się przed trzecim na policjanta, który widząc zdyszanych machnął tylko ręką i powiedział: — **„Nie macie po co iść. Mecz nie odbędzie się. Tysiące ludzi wdarło się na boisko. To prawdziwa inwazja"!**

INWAZJA 300,000-CY.

Policjant przynajmniej częściowo nie mylił się. **Stadion w Wembley został owego popołudnia zdobyty szturmem przez 126,047 ludzi, którzy mieli bilety i 80,000 outsiderów którzy po prostu wdarli się na trybuny, na parter na trawniki, zatrzymując się tuż na liniach outowych samego boiska.**

Mniej szczęśliwi entuzjaści wpadali na przeróżne pomysły. Kilka kobiet udało zemdlenie i uroczyście wniesiono je na noszach na stadion. **Ale rekord pobił ktoś inny.**

W pewnej odległości od stadionu wznosi się gigantyczna betonowa wieża. Jeden z gości postanowił wydrapać się na jej szczyt i zaczął mozolnie wchodzić po jej 30 metrowej ścianie do góry. W środku drogi, niefortunnemu alpiniście zrobiło się słabo, zaplątał się w żelazne podpórki i zaczął krzyczeć nieludzkim głosem, by go uwolniono z przymusowej pozycji. Facet mógł spaść, więc policjanci wytrzasnęli **wysoką strażacką drabinę. Zaledwie jednak zdążyli ją przystawić do ściany, gdy z tłumu wybiegł jakiś gość, odtrącił policjantów i z szybkością strażaka zaczął wspinać się po drabinie.** Minął krzyczącego nieszczęśnika, w mgnieniu oka znalazł się na szczycie, posłał całusa policjantom i z okrzkiem „Już jestem na górze" wskoczył na platformę wieży.

KRÓL USPOKAJA TŁUMY.

Sam mecz zaczął się z 40-minutowym opóźnieniem, dopiero, gdy król Jerzy V osobiście z loży honorowej uspokoił tłumy. Cóż to był za fantastyczny mecz. Szeregi ludzkie gęsto oblepiły boisko i bramki a nierzadko gość, naciśnięty przez innych przekraczał linię outową i wpadał pod nogi graczom.

Atmosfera była napięta od początku, kiedy to kibice Boltonu oszaleli po strzale Davida Jacka w drugiej minucie. Bardziej zapalczywi widzowie zaczęli pomagać swym pupilkom na boisku, wystawiając w odpowiednich momentach nogi lub ręce. **Lewoskrzydłowy Boltonu Ted Wizard otrzymał najlepsze podanie piłki od jednego z widzów.** A gdy Ted strzelał kornera grupa entuzjastów nadała mu taki rozpęd, że Wizard o mało nie wleciał do bramki przeciwników. — **Kapitan West Hamu Gee Kay w czasie walki o piłkę wpadł w tłum i nim wyrwał się z kłębowiska ciał, Joe Smith zdołał strzelić drugą bramkę dla Boltonu.**

W pewnym momencie meczu na boisku było **co najmniej o 20 ludzi za dużo** i sędzia przerwał na chwilę spotkanie. Ale ani publiczność ani gracze nie tracili dobrego humoru i mecz zakończył się bez awantur. Wprawdzie po spotkaniu zwolennicy West Hamu domagali się od klubu, by wniósł skargę o unieważnienie spotkania, ale kapitan drużyny oświadczył: „Wygrał lepszy klub Szkoda tylko że po przerwie nie poinformowano nas, że mecz będzie uważany za rozgrywkę pucharową" Zresztą sportowe zachowanie West Hamu zostało wynagrodzone i klub też w tym samym roku przeszedł z II Ligi do I-ej.

POBOJOWISKO.

Mecz na szczęście zakończył się pomyślnie również i dla publiczności. **Z 250,000 widzów chyba tylko dzięki Opatrzności zaledwie 22 osoby zabrano do szpitala, a 12 zatrzymano.** Nie było ani jednego wypadku śmiertelnego, mimo, że stadion wyglądał jak pobojowisko.

Kiepsko wyszli na swych stanowiskach bileterzy, którzy dosłownie nie mogli się ruszyć w swych budkach, tkwiąc po szyję w tysiącach odcinków biletowych. Setki butelek kapeluszy, dziesiątki płaszczy, kołnierzyków, stosy papierów i skórek pomarańczowych zalegały cały stadion.

Zbieracze pamiątek wyrwali słupki bramkowe i pociąwszy je na drobne kawałeczki, zabrali ze sobą, jako „souvenirs". Podobny los spotkał i trawę z pola karnego.

Finał Pucharowy 1923 r., który mógł się skończyć katastrofą nauczył Federację Piłkarską kilku cennych rzeczy. M. i. od tego czasu dawna liberalna gospodarka biletowa, streszczająca się w haśle: Niech przychodzi, kto chce na mecz zastąpiono planowym: **„Tylko za biletami".** F. A. wypłaciła zresztą lojalnie tym którzy mając bilety nie mogli się dostać na trybuny odszkodowanie w wysokości 4,000 funtów.

Rozgrywki pucharowe odbywają się obecnie „planowo i w porządku". Może właśnie dlatego straciły część swego uroku i fantazji, z jaką rozegrano „zwariowany finał" 1923 roku!

CZY MOŻNA LOBAMI WYGRAĆ MECZ?

RIGGS ZAGRAŻA BUDGEOWI

Lob najsilniejszą stroną tenisisty amerykańskiego

Londyn. (obsł. wł.) Sensacyjna porażka, jaką poniósł niedawno Donald Budge, który przegrał w krytej hali w Wembley do Bobby Riggsa jest zdaniem amerykańskich kół tenisowych dowodem doskonałej formy Riggsa.

Carl Earn, znany amerykański fachowiec tenisowy jest zdania, że mimo trzech lat służby wojskowej na Filipinach Riggs będzie grał coraz lepiej i może zagrozić poważnie Budge'owi, uważanego za najlepszego gracza świata.

Zdaniem Earna w otwartym turnieju tenisowym dla zawodowców i amatorów, który byłby rozgrywany na kortach trawiastych, betonowych i normalnych twardych klasyfikacja ostateczna wyglądałoby następująco: 1. Riggs, 2. Budge, 3. Parker i 4. Kramer, jako pierwszy amator.

Najsilniejszą bronią Riggsa są doskonale wymierzone loby. Riggs ściąga swego przeciwnika do siatki i następnie „wylobowuje" go. **W specjalnym turnieju eksperymentalnym w Los Angeles Riggs, lobując piłki, wyrzucane zapomocą maszyny t. zw. Tennis-gun, uzyskał na 100 piłek 98, które upadły w odległości zaledwie jednej stopy od linii końcowej.**

DROBIAZGI Z ŁODZI

UWAGA CZŁONKOWIE ŁKS-u

ŁÓDŹ. (tel. wł.) ŁKS prosi tą drogą wszystkich swych byłych członków oraz osoby, które są w posiadaniu pamiątek i nagród klubu z okresu przedwojennego o zwrot ich do sekretariatu ŁKS-u Łódź, ul. Piotrowska 67

Cały majątek ŁKS-u został w okresie wojny rozkradziony względnie wypożyczony do przechowania. W związku z tym, że ŁKS otrzymał w tych dniach nowy wspaniały lokal klubowy zachodzi konieczność skompletowania mających dokumentarne dla klubu znaczenie przedmiotów.

ŁKS ORGANIZUJE SEKCJĘ KAJAKOWĄ

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Sportowcy Łodzi mają pewnego rodzaju sensacje, ponieważ ŁKS organizuje sekcję kajakową, mimo że Łódź nie posiada ani rzeki, ani jeziora.

Członkowie sekcji kajakowej ŁKS-u uprawiać będą ten sport nad Wartą względnie Pilicą, gdzie ŁKS ma zamiar wybudować przystań kajakową.

PŁYWACKIE ZAWODY HARCERSKIE

ZGIERZ. W Zgierzu odbyły się mistrzostwa pływackie chorągwi łódzkiej. Uzyskano następujące wyniki:

Chłopcy do lat 14-tu: 30 mtr. stylem dowolnym: 1) Kędzierski 22,8. 30 mtr. stylem grzbietowym: 1) Pieprzowski 37,2; 30 mtr. stylem klasycznym: 1) Kedzierski 27.

Juniorzy do lat 17-tu 50 mtr. stylem dowolnym: 1) Daszkowski 32,2, 50 mtr. stylem klasycznym: 1) Daszkowski 41,6, 50 mtr. stylem grzbietowym: 1) Daszkowski 44,5

Seniorzy od lat 17-tu wzwyż: 100 mtr. stylem grzbietowym: 1) Runiński 1,28,2. 100 mtr. stylem dowolnym: 1) Mrowczyński 1,10,3.

Sztafeta 5 x 50 stylem dowolnym: 1) HKS Zgierz 2,54.

W grupie harcerek: 50 mtr. stylem klasycznym: wygrała Janeczek 54,1. 100 mtr. stylem klasycznym Wiśniewska 1,51,3.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE ŁODZI

ŁÓDŹ (tel. wł.) W dniach od 15 do 16-go marca odbędą się w Łodzi mistrzostwa szermiercze z udziałem zawodników całej Polski.

ZWM POZNAŃ — ZWM KIELCE 10:6

KIELCE. W ramach drużynowych mistrzostw Polski zespołów ZWM w boksie Zryw Poznań pokonał w Kielcach Zryw Kielce 10:6.

W drużynie poznańskiej doskonali wypadli: Wróblewski w wadze koguciej, Frankowski w piórkowej i Wolniakowski w półśredniej, Zryw Kielce Tomczyk w wadze muszej, Skrzypczyński w średniej oraz Siporski w wadze półciężkiej.

O wyniku meczu zadecydowało oddanie dwóch punktów walkowerem przez Zryw Kielce w wadze ciężkiej.

RADOMIAK — LUBLINIANKA 10:6

LUBLIN. W meczu bokserskim rozegranym w ub. niedzielę w Lublinie, Radomiak pokonał Lubliniankę 10:6. W ramach tego meczu Czortek (R) pokonał Ostaszewskiego w wadze piórkowej, a Drabkowski (R) zremisował w wadze półciężkiej z Sieminem II.

PAFAWAG — POMORZANIN 9:7

WROCŁAW. W ub. niedzielę bokserzy Pafawagu walczyli w Toruniu z Pomorzaninem odnosząc zwycięstwo w stosunku 9:7.

Z wyników tego meczu zanotować warto błyskawiczne zwycięstwo Sztolca (Pafawag) przez ko. w I-szej rundzie w wadze lekkiej z Bestińskim.

BOKSERZY WŁOSCY CZEKAJĄ NA POLSKĄ OSEMKĘ

CHYCHŁA, KAPROWSKI, JANISZEWSKI i NYPELT JUŻ PRZEEGZAMINOWALI NASZYCH PRZYSZŁYCH PRZECIWNIKÓW

Przed rokiem 1939 najsilniejszymi amatorskimi zespołami w Europie były 8-ki **Polski, Węgier, Włoch i Niemiec.** Wojna a następnie trudności powojenne rozluźniły mocno kontakty bokserskie polsko - włoskie.

Ostatnim spotkaniem które długo tkwiło w pamięci publiczności warszawskiej i... bokserów włoskich był mecz **Rzym-Warszawa** w lutym 1939 roku rozegrany w cyrku warszawskim i zakończony wynikiem remisowym 8:8. Doszło wtedy do wielu sensacyjnych pojedynków a takie walki jak w wadze muszej mistrza Europy **Nardecchia z Rotholcem czy Paoletti - Kolczyński**, wreszcie najbardziej sensacyjna ze wszystkich remisowa walka mistrza Europy w wadze półciężkiej **Musiny z Cendlakiem** zakończona nieoczekiwanym, niesportowym zachowaniem się Włocha, który po ogłoszeniu wyniku pokazał publiczności... język) odbiły się głośnym echem w całym świecie bokserskim.

Dzisiaj w świecie bokserskim włoscy aktorzy tych spotkań w przeważającej większości są już zawodowcami odnosząc wiele sukcesów.

Tradycje spotkań pięściarskich polsko - włoskich kontynuowali w okresie wojny z dużymi sukcesami pięściarze polscy zgrupowani w oddziałach II-go Korpusu stacjonowanych w różnych miastach włoskich.

Mimo, że boks włoski mało ucierpiał podczas wojny, pięściarze polscy odnosili wiele sukcesów mając w sumie bilans raczej dodatni. Ze znanych przed wojną w Polsce na terenie Włoch boksowali tacy pięściarze jak **Kolonko** (Śląsk), **Lassota** (CWS W-wa), **Koprowski** (Lwów) **Strychalski** (W-wa), **Janiszewski** (Fort Bema W-wa) **Żelazny** (Śląsk), **Sowa** (Śląsk), **Chrostek** (Kraków) i wielu innych.

Z młodych pięściarzy, którzy dali się poznać jako bokserzy dopiero w II Korpusie bezsprzecznie największym talentem był zdobywający obecnie wiele sukcesów w kraju w wadze półśredniej Chychła mistrz Korpusu II-go w wadze lekkiej na rok 1945 oraz podobno wicemistrz niemieckiego Gdańska w roku 1944. Obecnie Chychła jest klasyfikowany na drugim miejscu w Polsce wśród 10 najlepszych w swej kategorii.

Z innych dobrych zawodników wrócił do Polski piórkowiec Nypelt a w Anglii czeka na „załadowanie" pod okiem trenera Wieczorka wielu dobrych, młodych o dużych możliwościach pięściarzy którzy „zabłysnęli" we Włoszech.

Jak wypadli Polacy na tle Włochów? — spytacie.

Bardzo dobrze. Z wielu rozegranych spotkań wychodzili bokserzy polscy obronną ręką, a dla półciężkiego **Koprowskiego wielokrotnie** w ostatniej chwili „brakło" przeciwników. Wyznaczony na jedno ze spotkań mistrz Włoch w wadze półciężkiej ... dostał od związku włoskiego w ostatniej chwili zakaz startu w obawie kontuzji przed meczem ze Szwajcarią.

Trudno jest w tej chwili podać dokładnie przypuszczalny nawet skład Włochów na zakontraktowanie meczu z Polską.

Najsilniejszym ośrodkiem jest w tej chwili **Rzym** grupujący kilkadziesiąt drużyn, dalej, **Mediolan, Bari, i Ancona.** Dla orientacji warto podać że amatorska reprezentacja Ancony przegrała dwukrotnie z **WKS Skorpion.** (polską drużyna wojskową) 10:6, 11:5, że występująca pod firmą amatorskiej repr. Rzymu drużyna również przegrała z tymże Skorpionem 9:7, że następnie bokserzy polscy walcząc z drużynami południa (Bari, Neapol) odnosili wiele sukcesów, a nazwiska Chychły, Kolonki, Zorembika i innych są tamtejszym bokserom włoskim dobrze znane.

Naturalnie nie można na podstawie wyników bokserów II Korpusu snuć zbyt wielkich optymistycznych przypuszczeń odnośnie wyniku spotkania Polska — Włochy w kwietniu niemniej jednak w tej **chwili przynajmniej boks włoski nie stoi na poziomie z roku 1939.** Wielu, nawet bardzo wielu obiecujących młodych bokserów przechodzi na zawodostwo aby... żyć. We Włoszech życie kosztuje drogo, a rentowność bokserskich imprez jest bardzo duża.

Sądząc z formy i wyniku naszych reprezentantów osiągniętych w spotkaniu z Czechosłowacją przeprawa z Italią może być bardzo ciężką niemniej jednak może, a nawet powinna być zwycięską.

Tadeusz Miedzianowski.

SZERMIERZE-AKADEMICY

WALCZĄ O TYTUŁY MISTRZÓW POLSKI W KATOWICACH

Katowice. Dnia 2. 3. 47 o godz. 8—12 i 14—18 w sali gimnastycznej Woj. Urzędu WF i PW w Katowicach odbędą się I powojenne akademickie mistrzostwa Polski w szermierce. **W programie** — floret kobiet i mężczyzn, szabla i szpada. Udział biorą zawodnicy z AZS-ów: Katowice, Gliwice, Łodzi, Warszawy i Krakowa.

Tytuły mistrzów z 1939 roku bronią we florecie—Sołtan, w szpadzie — Nawrocki, **w szabli** — vacat, Kandziora, zginął w Oświęcimiu.

Zawody te będą przeglądem szermierzy - akademików przed mistrzostwami świata w Paryżu w sierpniu 1947, na których Polacy bronić będą tytułu akademickiego mistrza świata, zdobytego w 1931 roku w Monte Carlo.

Zgłoszeni zostali: Szrejderowa, Nawrocka, Warnakówna, Nawrocki, Jankowski, Sołtan, Zawadzki, Czyżowski i inni.

Zawody organizuje AZS Katowice

Protektorat nad zawodami objął rektor USNSG Dr. J. Lisak.

WALNE ZEBRANIE ŚL. OZS.

Katowice. Dnia 1. 3. 47 r. o godz. 17-tej w sali konferencyjnej Woj. Urzędu WF i PW w Katowicach przy ulicy Raciborskiej 1 odbędzie się Walne Zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Szermierczego.

Ze względu na ważność obrad obecność delegatów wszystkich klubów obowiązkowa.

WALNE ZEBRANIE PZS.

Katowice. Dnia 9. 3. 47 r. w sali konferencyjnej Woj. Urzędu WF i PW w Katowicach przy ul. Raciborskiej 1 odbędzie się o godz. 10-ej w pierwszym i o 10,30 w drugim terminie Walne Zebranie Polskiego Związku Szermierczego.

WALNE ZEBRANIE PZK

KRAKÓW. W dniach 8-go i 9-go marca odbędzie się w Krakowie w sali polskiej Ymca przy ul. Krowoderskiej 8. o godz. 12-tej Walne Zebranie Polskiego Związku Kajakowego.

GWIAZDA WROCŁAW

MA DOBRYCH BOKSERÓW

Wałbrzych. W meczu towarzyskim między **Z. K. S. „Gwiazda" a K. S. „Górnik"**, który odbył się w ub. niedzieli w Wałbrzychu w sali Teatru Dziecięcego, wygrali gospodarze w stosunku 9:7. Wynik raczej brzmieć powinien 10:6 gdyż wynik remisowy Kraczmera, który stoczył piękną walkę z Aremkrautem krzywdzi zawodnika „Górnika".

Najlepszymi zawodnikami „Gwiazdy" byli Feldman i Brocki, którzy mają wielką przyszłość w karierze bokserskiej przed sobą.

Wyniki walk przedstawiały się następująco: (Zawodnicy „Górnika" na pierwszym miejscu.)

Waga papierowa — Sarnecki przegrał z Feldmanem na punkty

Waga musza — Paner, mając wyraźną przewagę, wygrał zasłużenie na punkty z Brockim.

Waga kogucia — Kraczmer zremisował z Armkrautem. Wynik nie rozstrzygnięty skrzywdził Kraczmera.

Waga piórkowa I. — Michalak II, przegrał z Kurcem.

Waga piórkowa II. Dominak wygrał przez t. k. o. w 3 r. z Danzigerem

Waga lekka — Danec pokonał Jakubowicza.

Waga półśrednia — Michalak zwyciężył w I r. przez t. k. o. Kotlowskiego.

Waga średnia — Kwiatkowski wygrał w drugim starciu przez techniczne k. o. z Feldmanem.

Waga półciężka (walka towarzyska) — Branecki zwyciężył na punkty z Ritterem.